

# NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 21 sierpnia 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha. **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki S-ka.

## TEATR VARIETE „MANTEUFEL“

Dyrekcja Carlo di Donato.

Dziś zmiana programu. Wiele pierwszorzędnych atrakcji, oraz występy ulubienca publiczności łódzkiej

**p. JOZEFA URSTEINA**

Teatrzyk całkowicie zabezpieczony jest od deszczu.

### Nowe układy między kapitałem a pracą.

Australja już od lat kilkadziesiąt pod niektórymi względami wyprzedziła wszystkie kraje starego i nowego świata, stała się kolonią i rozsądnikiem nie tylko handlu i górnictwa, ale i wzorowych stosunków między kapitałem a pracą.

Podczas gdy u nas i w Ameryce życie ekonomiczne krajów jest w ciągłym niebezpieczeństwie i w bezustannej obawie strajków, lub lokautów, w Australji najmniej jest troski o to straszne u nas jutro kapitału i pracy.

W Europie nawet w Anglii powstał proletarijat wśród proletariatu, na którego widok po całym kontynencie przebiegł szmer trwożliwy pogłoszek jako że się coś zepsuło w państwie angielskim.

Co prawda ruch ten drugiego popisu robotników angielskich daleki jest od francuskiego „syndykalizmu“ bądź co bądź jednak ostry strajk bywa czasem również czynnikiem rujnującym, jak i ów „sabotage“ (sabotaż czyli niszczenie przyrządów, maszyn, przerwanie prądu elektrycznego, przecinanie drutów telegraficznych, odśrubowanie szyn kolejowych itp.)

Gorzej niż w Anglii, ma się rzecz we Francji w tem państwie wolności i największych swobód obywatelskich.

Tam swe siedzisko główne założył „syndykalizm“ podsycany i podjęgany ideą poczwońnego czynu bezpośredniego i to: 1) strajk oparty na szybkości działania, zaś nie na rachubach, 2) „marka“ (towaru bez marki robotnik w dni walki nie kupi), 3) bojkot danego pracodawcy lub kupca i wreszcie 4) Sabotage, który polega na systematycznym zaniedbywaniu interesów pracodawcy, burzeniu i t. p.

Zupełne usunięcie państwa z dziedziny kontraktów między robotnikami i pracodawcą jest niepodobnym, bez opieki prawa i bez

podpory organizacji robotnik istnieć wprost nie może.

Organizacje robotnicze uznano za legalne, państwa zaczęły wglądać w stosunki między pracą a kapitałem.

Obok tego wskrzeszono w nowej formie dawną, średniowieczną umowę zbiorową.

I właśnie krajem takich umów zbiorowych stała się Australja i wogóle kraje inne z ludnością anglosaską.

Anglja i Kanada wzięły sobie za wzór instytucje australijskie i rozpowszechniają je również u siebie.

W Anglii w roku 1909, ministerjum Asquitha zaprowadziło dla czterech gałęzi przemysłu domowego urzędy płacy dla określenia najmniejszej płacy.

Dnia 29 marca 1912 r. także urzędy zostały zaprowadzone dla górników w kopalniach węgla i rudy żelaznej. W Belgji, Francji i Austrii na porządku dziennym znajduje się sprawa urzędów płacy w przemyśle domowym.

I te właśnie urzędy płacy wraz z sądami rozjemczymi stanowią podstawę innych układów między kapitałem a pracą.

Niezależnie od urzędów i sądów, których postanowienia i wyroki mają moc prawa, rozwinęły się w krajach anglosaskich i germańskich umowy zbiorowe bez zatwierdzenia prawnego.

Oto związek lub związki robotnicze pewnej gałęzi pracy w danym miejscu, oraz takiż związek pracodawców zawierają przez swoich przedstawicieli umowę na pewien przeciąg czasu, co zabezpiecza obie strony przed niszczącymi niespodziankami strajków, przed naruszeniem granicy płacy i przed lokautami czyli wydalaniem.

Wywiera to wpływ wielce dobroczynny na stosunki robotnicze, ale jest jedynie półśrodkiem, budową, domagającą się koniecznie zakończenia.

Do zakończenia zaś tej budowy profesor Brentano uważa za niezbędne:

1) Istnienie silnych związków pracodawców i robotników, któreby

mogły prowadzić ze sobą rokowania i zawierać umowy. Gdzie z tych lub innych powodów (np. w przemyśle domowym) robotnicy o własnych siłach nie są w stanie związków takich utworzyć, powinno je zorganizować państwo.

2) Nadanie umowom między związkami pracodawców i robotników mocy obowiązującej. Niezależnie od odpowiedzialności osobistej sprawców łamania umów, związki odpowiedzialne powinny za straty, wynikłe z tego powodu.

3) Rozciągnięcie mocy obowiązującej danej umowy na całą gałąź przemysłu w danej miejscowości.

4) Ustanowienie stałych urzędów lub sądów rozjemczych, złożonych w równej liczbie z przedstawicieli przemysłowców i robotników w danej gałęzi pracy w danej miejscowości, pod przewodnictwem osoby bezstronnej (wysokiego urzędnika państwowego lub samorządowego, sędziego profesora itd.) z głosem decydującym.

5) Obowiązkowość wnoszenia przed taki urząd czy sąd wszelkich sporów na tle stosunków pracy do kapitału i przyznanie wyrokom takich sądów mocy obowiązującej, takich, jak wyroków sądowych wogóle.

Tego rodzaju instytucje istnieją w Australji i wydały tam bardzo dobre rezultaty, działając łagodząco na stosunki robotnicze i kładąc tamę popędowi rewolucyjnym i sabotażowym.

### Ochrona pracy.

Z polecenia międzynarodowego towarzystwa prawnej ochrony pracy, rząd szwajcarski dnia 11 września r. b., organizuje w Bernie komisję dla opracowania kontraktu o danych statystycznych, z powodu zastosowania prawa o obowiązkowej ochronie pracy robotników.

Następnie dnia 15 września odbędzie się konferencja delegatów wszystkich państw. Celem tej ostatniej będzie wypracowanie projektu układu o zakazie nocnej pracy w za-



**Co** radykalnie niszczy skórę, przyszcze i usuwa opaleniznę?  
**Krem Macedoński „Motor“.**  
**Czego** używać należy do utrzymania skóry w ciągłej delikatności i świeżości?  
**Kremu Macedońskiego „Motor“**  
**Czemu** przypisać należy odporność cery na wszelkie wpływy atmosferyczne?  
**Kremowi Macedońskiemu „Motor“**  
**O czym** wiedzieć należy? Ze nieszkodliwym jest jedynie pewnym a nieszkodliwym jest **Krem Macedoński „Motor“**. Żądać wszędzie! Cena 75 kop. 1 l. 25 kop.

Strzałki wskazują sposób rozciągania kremu na skórę.

**Ważne dla Pań dbających o urodę**  
**PIĘGI,**  
opaleniznę, plamy, przyszcze, wagi, czerwoność twarzy usuwają:  
**Mydła i Kremy „Psyche“**  
1. Przeciwpięgowy 2. Udelikatniający, nadaje oślniewającą piękną cerę.  
Nagrozone złotym medalem i zatwierdzone przez Radę Lekarską za № 1511. Żądać wszędzie i tylko z piombą wynalazcy **A. Charemzy**, właściciela apteki i laboratorjum w Łodzi ul. Średnia № 10. — Słoik 50 k. Wobec naśladowstwa zmieniona etykieta i nadana marka fabr.

**Dr. Pański**  
powrócił.

**Czas odnowić prenumeratę.**

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

**KALENDARZYK.**  
—  
Czwartek, 21 sierpnia 1913 r.  
Dziś: Ioanny Fremiot Wd.  
Jutro: Symforjana M.

kładach przemysłowych nieletnich robotników i ograniczeniu w tychże przedsiębiorstwach czasu pracy kobiet i nieletnich do dziesięciu godzin na dobę. Rosyjskie ministerjum przemysłu i handlu również weźmie udział w tych konferencjach przez swego przedstawiciela.

Co się tyczy pierwszej sprawy, to dane statystyczne o stosowaniu prawa o ochronie robotników fabrycznych w państwie rosyjskiem ogłaszane są corocznie w wydawanych przez wydział przemysłu zbiorach sprawozdań inspektorów fabrycznych, więc zajdzie jedynie potrzeba ujednostajnienia tych sprawozdań, bodaj w ogólnych zarysach, stosownie do danych statystycznych, ogłaszanych przez inne państwa.

Rosyjskie ministerjum przemysłu i handlu przystąpiło już do opracowania projektu prawa o zakazie nocnej pracy kobiet i nieletnich, oraz o skróceniu długości czasu roboczego dla nich, ale jednak wnioski tego nie zgadzają się z podstawowymi zasadami, naszkicowanymi przez międzynarodowe towarzystwo prawnej ochrony pracy roboczej.

Główna różnica polega na określeniu czasu nocnej pracy, który we wspomnianym projekcie oznaczono jako sześciogodzinny, pomiędzy godz. 10 wieczorem i 6 rano, ażeby w ten sposób dać możność zaprowadzenia osiemnastogodzinnej pracy na dwie zmiany. Zaś w programie konferencji zakaz nocnej pracy tyczy się 11 godzin, do których czas od godz. 10 wieczór do 5 rano zaliczone jako bezwzględnie wykluczający wszelką pracę.

Pozatem, według projektu ministerjum przemysłu i handlu, czas roboczy kobiet i nieletnich wyrostków winien być skrócony do 10 i pół godziny na dobę.

Powyższy projekt towarzystwa prawnej ochrony pracy robotników ma niezmiernie doniosłe znaczenie społeczne i przyczyni się w znacznej mierze do podniesienia zdrowotności i wykształcenia robotników.

## Delegacja turecka w Petersburgu.

W dniu 17 bm., przybyła z Wiednia do Petersburga delegacja turecka, której polecono prosić rząd rosyjski o pozostawienie Adrianopola w rękach Turcji.

Deputację tworzą, posłowie adrianopolscy: Arfanidis-Effendi (grek) i Faik-Mechmed-bej (turek, muzułmanin), profesorowie szkoły wyższej w Adrianopolu: Hamdi Ullach-bej, Reszyd-bej (turecy), Karabet-efendi (ormianin) i adwokaci: Bechmorias (żyd), Kostaki-Kallias (grek).

Członkiem delegacji towarzyszy turecki agent handlowy i koasul w Wiedniu, Bondi-bej.

Delegacja zaraz po przyjeździe do Petersburga, odwiedziła posła tureckiego w Petersburgu, Tuchan-paszę. Delegaci przywieźli z sobą memoriał, w celu złożenia go ministrowi spraw zagranicznych, ochmistrzowi Sazonowowi.

Memoriał ten składa się z petycji licznych działaczy społecznych i różnych instytucji, o pozostawienie Adrianopola nadal w rękach Turcji. Między innymi turecy zapewniają w memoriale, że krótkie rządy bułgarów wywołały niezadowolenie wśród ludności miejscowej, która znośić musiała nie tylko różne ograniczenia ale i okrucieństwa.

W memoriale zaznaczono nadto, że w Adrianopolu jest obecnie tylko 500 bułgarów, to też nie można się dziwić, że cała ludność oświadcza się za Turcją. Przytem ani Serbia ani Grecja nie protestują przeciwko zabraniu Adrianopola przez tureków.

Memoriał wspomina, że Adrianopol jest miastem świętym, ściśle związanym z historją Turcji, i dlatego Turcja nie może się go wyrzec. Gdyby Turcja spełniła życzenie wielkich mocarstw, mogłoby to wywołać krwawą komplikację.

W końcu memoriał zwraca uwagę na ciężkie położenie ludności Adrianopola, którego przedstawiciele proszą rząd rosyjski o sprawiedliwe rozstrzygnięcie kwestji.

Taki sam memoriał delegacja przedstawiła w Wiedniu austro-węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bertholdowi, oraz przedstawiła rządowi innych wielkich mocarstw.

Jak było do przewidzenia, rosyjski minister spraw zagranicznych, Sazonow, pomimo prośby Tuchan-paszy, odmówił przyjęcia delegacji tureckiej. Przyjął ją natomiast naczelnik wydziału w ministerjum, ks. Trubeckoj, który oświadczył, że memoriał i prośbę zakomunikuje ministrowi.

Wobec tego, delegacja zamierza się starać o postuchanie u prezesa Rady ministrów Kokocowa. Tymczasem zaś odwiedza redakcję dzienników petersburskich z prośbą o poparcie jej zamierzeń.

Tuchan-pasza zawiadomił rząd turecki o nieprzychylnym usposobieniu dla Turcji, panującym w Petersburgu.

## Przebieg strajku uniwersyteckiego we Lwowie.

(Kor. wł. „N. K. L.”)

Lwów, 19 sierpnia 1918 r.

Fakt mianowania całego szeregu asystentów, bojkotowanego przez ogół młodzieży polskiej, uniwersytetu Warszawskiego, profesorami lwowskiej wszechnicy, musiał poruszyć tę młodzieżą do głębi i wywołać, zupełnie zresztą naturalną reakcją.

W początkach swej akcji, narazie zupełnie pokojowej i łagodnej, odpowiedziała młodzież, na pogwałcenie jej przekonani politycznych przez senat akademicki, w sposób zupełnie taktowny i kulturalny, wysłaniem kilku delegatów do rektora z żądaniem wyjaśnienia pobudek, którymi kierował się senat przy mianowaniu świeżych profesorów, i z oświadczeniem, iż młodzież temu mianowaniu się sprzeciwia, dla pewnych względów politycznych.

Rektor żądanych wyjaśnień nie udzielił, ograniczył się jedynie do energicznego oświadczenia, iż senat będzie wytwale stał na raz zajętem przez siebie o tej sprawie stanowisku. Młodzież postanowiła następnie od trzech świeżo zamianowanych profesorów: Weyberga, Dmochowskiego i Wójcickiego aby zechcieli się w wiadomej sprawie poddać sądowi obywatelskiemu, złożonemu z przedniejszych przedstawicieli społeczeństwa, reprezentowanemu przez ludzi rozmaitych przekonań i uchwały tego sądu miały być obowiązujące dla ogółu młodzieży i dla senatu.

Kiedy delegaci młodzieży zwrócili się z podobną propozycją do prof. Weyberga, otrzymali odpowiedź, iż zastosuje się do życzenia młodzieży i sądowi wspomnianemu się podda. Tymczasem rektor Beck, dowiedziawszy się o tem, oświadczył iż nie pozwala żadnemu z członków grona profesorów na poddanie się podobnemu sądowi: Gdy więc już po raz drugi w tej sprawie rektor sprzeciwił się wyraźnie żądaniom młodzieży, postanowiono rozpocząć działać energiczniej, zacząć akcję w sposób bardziej zorganizowany i celowy.

Po całym szeregu wieców ogólnie akademickich, na których starano się w rozmaity sposób przełamać upór i nieprzejędane stanowisko senatu, drogą pewnego rodzaju kompromisu, po całym szeregu bezskutecznych w tym względzie prób i wysiłków, — młodzież rozgoryczona i wzburzona karygodnym postępowaniem senatu, chwyciła się srodka ostatecznego i uchwała, na razie w sposób prowizoryczny, jednodniowy strajk manifestacyjny na uniwersytecie i politechnice.

Na wiecu, na którym uchwała ta zapadła, wyszła ona z łona wszystkich niemal stowarzyszeń akademickich, gdyż uchwałę podpisały stowarzyszenia: „Kuznica”, „Życie” i „Spójnia”. Nie zgodziło się jedynie na uchwały wiecu i uchwały nie podpisało jedno stowarzyszenie „Czytelni akademicka”, zajmująca stanowisko anty bojkotowe.

Na tymże wiecu postanowiono, że względu na taką postawę „Czytelni akademickiej”, iż od tej chwili reprezentacja ogółu młodzieży na uniwersytecie lwowskim, która dotychczas spoczywała jedynie w rękach „Czytelni”, teraz przechodzi do rąk wszystkich stowarzyszeń aked. i

cznie i tylko one razem wzięte mogą reprezentować młodzież uniwersytecką w sprawach, wynikających z ogólnych założeń życia młodzieży uniwersyteckiej.

Kiedy wreszcie dwa dni później odbył się ostatni wiec, na dziedzińcu politechniki, celem ostatecznego zatwierdzenia i przyjęcia uchwały, wówczas po przemówieniach poszczególnych mówców i referentów, zabrał głos przedstawiciel „Czytelni akad.” i oświadczył, że do uchwały tego wiecu żadnej wagi nie przywiązuje, gdyż nie jest to wiec ogólnie-akademicki, ponieważ pominięto w obradach jego udział „Czytelni”.

Wówczas zaszedł ciekawy epizod a mianowicie reprezentant stowarzyszenia zwanego „Techniczne koło Czytelni akademickiej”, które jest filją „Czytelni akademickiej” na politechnice, oświadczył, iż uchwały wiecu uważa za obowiązujące dla siebie, postępowanie zaś „Czytelni akad.” za karygodne, wobec czego „Techniczne koło Czytelni akad.” postanawia się od „Czytelni”, zupełnie odseparować i wszelkie stosunki z tem stowarzyszeniem zerwać.

W tym więc miejscu nastąpił wobec strajku rozłam w łonie samej „Czytelni akad.”, który został jeszcze silniej pogłębiony przez uchwałę „Czytelni akad.” w Krakowie.

Sprawa bowiem mianowania bojkotowanych przez lwowian profesorów, poruszyła również żywo i młodzież akademicką w Krakowie, która w sposób zupełnie zgodny zajęła stanowisko bojkotowe wobec tych profesorów i podzieliła w zupełności uchwałę młodzieży lwowskiej, zgadzając się na proponowany przez młodzież lwowską jednodniowy strajk manifestacyjny. Charakterystyczny

wielce był szczegół, iż „Czytelni akademicka” krakowska zupełnie solidarnie na wiecu do strajku przystąpiła, natomiast zachowanie się lwowskiej „Czytelni akad.” uznano za fakt godny napiętnowania, przyczem oświadczyła, iż wobec tej roli jaką lwowska „Czytelni” odegrała, — młodzież krakowska, zgrupowana również w „Czytelni akad.” wyrzeka się lwowskiej „Czytelni” i swego z nią kontaktu, pozostawiając im działanie na własną rękę.

Po tych epitetach, rozpoczęto w oznaczony dzień strajk manifestacyjny od godz. 1 po południu aż do wieczora następnego dnia. Uniwersytet został przez młodzież natychmiast blokowany w celu niedopuszczenia na wykłady członków „Czytelni”, którzy chcą zmanifestować swe antybojkotowe stanowisko, wszelkimi słami starali się wedrzeć na wykłady, czemu znowu opierała się młodzież strajkująca, która postanowiła do żadnego wykładu tego dnia nie dopuścić.

Nie obeszło się tedy bez drobnych skandali, w takich warunkach nieuniknionych, bez drobnych potłuczeń i poturbowań niektórych gorączkowych indywiduali, naogół jed- głębi przyjęciem jakie go tam ze strony ludności spotykało na każdym kroku i rozradowany kwitującym stanem tych prowincji, na pożegnanie powiedział: „25 lat spadło mi z pleców”.

— No, ale czy ta powyższa cała „ilustrowana opowieść” o autonomji i jej skutkach, to co nowego choćby dla czytelników „Nowego Kurjera Łódzkiego?”

— Stara jak świat. Wróble w Helanowie już o tych rzeczach ówierkają.

— Więc po co było powtarzać?

— Po to, że najprostsze i najbardziej znane rzeczy o ile te mają grać rzeczywistą rolę w naszym życiu, należy sobie ciągle przypominać i powtarzać, powtarzać — przypominać sobie i innym. Tak — i innym, choćby z racji Sieroszewskiego: Nie dość jest samemu być dobrym, trzeba się starać aby byli dobrymi ci, co są dookoła nas. W zakresie tej i innej „dobroci publicznej” obowiązek ten pełnić winna publicystyka.

Spełniamy.

Eugenjusz Sokolowski.

## 4) Dobra odpowiedź, to słodki pocątniek

# „Carthaginem esse delendam“.

(Carthago musi być zburzona)

Dokończenie).

A choć „nędza bezdomna” łączyła znów w gromady „dębowych serc” (Hearts of oak) — białych niewolników i mściła za poniżenie narodu pojedynczymi zamachami, lecz „system rządowy trwał dalej, wyniszczając do cna kraj, no i... ze smutkiem piszemy upodlając dusze nieszczęśliwych ofiar gwałtu.

Nie przeciągnie i dziś i kto wie może nigdy! bo Ona, ta nieszczęsna kraina Zielonego Grynu w rysach swoich synów nosić może będzie na zawsze jak dziś nosi ślady straszliwego głodu i cholery 1846 r., które były rezultatem jak całego tamtego systemu rządów Anglii, tak i całej jej polityki agrarnej w tym kraju

która oddała całą ziemię bogaczom wielkim dzierżawcom — Middlemenom a ci na swoją rękę wysysali pot biednego ludu łaknącego pracy na ziemi. Co jedno z drugim uśmierciło w owym 1846 r. i wyrzuciło z kraju do Ameryki 2 miliony irlandczyków, a nędza powszechna zrobiła się „krajem królową”. Nawet stolica — Dublin, zaczęła się wyludniać wobec głodów i stałej emigracji i to systematycznie, bo gdy np. tamta w 1881 r. liczyła 250 tys. mieszkańców to po 10 latach — w 1891 r. miała tylko 245 tys.

Ale może do końca swego świata i po końcu tegoż Irlandja, oto czego nie zapomni, nie daruje Anglii, że już w końcu XIX wieku (XIX-go!) Anglija, Anglija ta „matka cywilizacji europejskiej” trzykrotnie odrzucała wszystkie zapoczątkowania swojego „Wielkiego Starca”, znakomitego ministra i jednego z najszlachetniejszych ludzi, Gladstona, w zakresie przyznania praw narodowych — autonomicznych — tej wiekami krzywdzonej Irlandji, która już w 1295 r. w murach swej stolicy — Dublina miała dwu izbowy parlament, ale ten jak wiemy legł pod zdobywczym młotem swego wschodniego sąsiada — Anglii.

A jednak „sprawiedliwości stało się

zadość”, wszak jak wspominaliśmy, Home rule Irlandja otrzymuje.

Otrzyma, ani słowa, ale któż za tamto wszystko, za te męki, tyranstwo, okrucieństwo komu i kiedy wynagrodzi?

Znać że tak było i będzie, że dolina też i szlak męczenników to stara ale zawsze świeża piosnka ludzkości.

A jednak nie napróżnośmy i nie bez celu przytoczyli na tym miejscu tamtą irlandzką piosenkę, bo szło nam znów o dowód z życia, o tym że i najokropniejsze stany historyczne z zakresu stosunków zwyczajnych państw względem „żywych pobitych” nie są bez wyjścia i to dla stron obu. Wyjściem tym — udzielenie tamtym autonomicznego ustroju.

A że tego rodzaju recepta „robi dobrze” i samemu aptekarzowi, znów choć jeden fakt historyczny. Wiemy że Austria stosownie do postanowienia berlińskiego traktatu aneksowała sobie Bośnię i Hercegowinę, co jednak wymagało 100 tysięcy bagnetów. Po 5 latach rządów „bezwzględnych” Austria dała jednak Bośni i Hercegowinie autonomję i to bardzo sumienna. Owóż, gdy nie tak dawno cesarz Franciszek Józef zwiędzał owe zabrane prowincje, to przejęty do

nak strajk miał przebieg poważny i spokojny. Do wykładów tego dnia nie dopuszczono. Odbył się jedynie wykład prof. Halbama, ale przy bardzo nielicznym audytorjum, które stanowiły 2 osoby, w dodatku córka i syn tegoż profesora...

Po jednodniowym strajku na uniwersytecie i politechnice, do którego przyłączyła się też akademja weterynaryjna we Lwowie, szkoła leśna, i akademja leśna w Dublinach oraz uniwersytet krakowski, — wszystko powróciło do normalnego stanu. W kilka tygodni później, już po zamknięciu roku szkolnego, śledztwo w sprawie strajku zostało ukończone i ogłoszono przez usta rektora Becka relegatę ośmiu słuchaczy uniwersytetu za przekroczenie przepisów dyscyplinarnych i akademickich w związku z udziałem w strajku i zaburzeniami na uniwersytecie.

Co się tyczy konkretnych rezultatów strajku, to przyznać należy, że te, na razie przynajmniej, nie są zbyt widoczne i znaczne. Po za tem bowiem, że młodzież zmanifestowała wyraźnie i dobitnie swoje przekonania polityczne i okazała, iż wytrwale będzie i nadal stała na raz zajętem przez siebie stanowisku bojkotowem; poza tem, że młodzież zwróciła uwagę senatu aby na przyszłość w podobnych sytuacjach nie postępował zupełnie dowolnie, a liczył się bądź co bądź z przekonaniem i poglądami młodzieży w danej sprawie, zwłaszcza jeśli się ona tyczy życia politycznego; poza zmianą, a raczej przeniesieniem środka ciężkości reprezentacji młodzieży z jakiego stowarzyszenia do wszystkich stowarzyszeń łącznie; po za relegatę wreszcie ośmiu słuchaczy; po za tym wszystkim nie wiele więcej osiągnięto w tej sprawie.

Może dalsze starania, młodzieży w tym kierunku, zostaną uwiecznione pomyślniejszym niż obecnie skutkiem. W tym miejscu możemy się jedynie ograniczyć do życzenia: „szczęść Boże młodym bojownikom!“

Emeryt.

## Nowy system więzienia.

Istną rewolucję w życiu więziennym i w poglądach na dzisiejszy system karny wywołały zarządzenia, przedsięwzięte przez władze sądowe w prowincji Ontario w Kanadzie.

Zbrodniarze nie są umieszczani w grubych murach, za kratami, lecz w kolonjach wiejskich, gdzie czas kary spędzają nie w dusznych celach więziennych, lecz na wolnym powietrzu.

Władze zobowiązują ich słowem, że nie będą próbować ucieczki i bardzo tylko nikła część więźniów łamie dane przyrzeczenie.

Duszą owej reformy więziennej w Kanadzie jest sekretarz prowincji Ontario, nazwiskiem Hanna. Usiłowania jego, aby 400 więźniów, osadzonych w Toronto, przenieść do kolonii i zająć ich uprawą odłogiem dotąd leżącej ziemi, uwiecznione zostały wynikiem pomyślnym. Wkrótce później powstała druga taka kolonia karna.

Z ogólnej liczby 400 więźniów, pracujących, bez żadnego nadzoru nad uprawą 1,200 akrowej prerji kanadyjskiej, w ciągu trzech lat zbiegło tylko 4.

Wpływ moralny tej nowej metody karnej nie długo również dał na siebie czekać: pomiędzy zbrodniami, którzy w ten sposób odbyli karę swą, procent recydywistów był niezwykle niski.

W małej kolonii karnej w pobliżu twierdzy William na 45 więźniów jest tylko 4 dozorców. Straż nocną pełnią więźniowie sami. I tu w ciągu roku były tylko 3 wypadki ucieczki. I twórca tej nowej metody dumny być może z wyników praktycznych, jakie ona daje. Uprawiane przez więźniów grunty dokoła twierdzy przedstawiały dawniej wartość 10 do 15 dolarów za akr; dziś cena ta podniosła się do 100 dolarów za akr.

Właściciele kolonii sąsiednich, którzy na razie bardzo niezadowoleni byli z nowych sąsiadów, dziś żyją z nimi w jaknajlepszej zgodzie. Więźniowie nie noszą tu żadnych spe-

cialnych ubiorów aresztanckich; nie mają też ogolonych głów, jak to nakazują przepisy więzienne. Spią i jedzą wspólnie w jasnych, przestronnych izbach; zarządzają kolonią sami.

W czemże jednak szukać należy przyczyny, że więźniowie ci, między którymi znajdują się mordercy i rabusie, nie próbują nawet wyzyskiwać pozostawionej im wolności?.. Tajemnica powodzenia nowego systemu karnego tkwi niewątpliwie w radości, jaką niektórzy więźniowie odczuwają po raz pierwszy może w życiu, a jaką daje praca uczciwa i przekonanie, że są przecie pożytecznymi członkami społeczeństwa.

## Kursy im. A. Baranieckiego.

Kursy wyższe dla kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie w roku szkolnym 1912/13 a istnienia czterdziestym piątym, zostały na wniosek dyr. Kostafińskiego zreorganizowane. Odtąd tylko uczennice z ukończonym zakładem naukowym średnim mogą być uczennicami zwyczajnymi kursów i otrzymywać dyplom. Osoby które zdadają egzamin wstępny, stają się uczennicami nadzwyczajnymi, mogą otrzymywać świadectwa z rocznych egzaminów, jednak bez prawa do dyplomu. Hospitantki są osoby zapisujące się na pewne przedmioty.

Szkoła główna będzie miała obecnie zamiast dwu—cztery wydziały. Wydział literacki trzyletni, na ostatnim roku (będzie otwarty w r. następnym) będzie miał seminarja z literatury polskiej i historii polskiej. Na wydziale przyrodniczym, ze zmianą lokalu, proponowane są na trzeci rok na przyszłość pracownie. Wydział nowy pracy społecznej jest dwuletni, ma ćwiczenia praktyczne z rachunkowości, rok trzeci ma być poświęcony praktyce po za zakładem. Wydział kobiecego gospodarstwa wiejskiego ma dwa lata teorii. Rok pierwszy poświęcony jest przygotowaniu przyróżniczemu, tak, że można wysłuchać przedmiotów gospodarczych w ciągu jednego roku. Praktyka i tu po za zakładem.

Na wydziałach naukowych przystąpiło do egzaminu 68 uczennic. Wydano im 43 świadectw rocznych a 16 dyplomów. Oprócz tego wydano dawniejszym uczennicom 16 świadectw rocznych oraz 11 dyplomów. Ogółem wydano zatem 59 świadectw i 24 dyplomów w ciągu b. r.

Otrzymały dyplomy Rakowerówna Stefana i Schillerówna Janina uczennice z lat 1910/11; Brodzakówna Janina, Baumingerówna Ida, z Dobrzańskich Mozdzińska Hanna, Grosbarówna Gusta, Landauówna Hanna, Puchalska Klementyna, Smolecka Wanda, Viertelówna Regina—wszystko uczennice z lat 1911/12. Z zapisanych w r. b. szkolnym ukończyły zakład z dyplomem: Białkowska Wanda, Boratyńska Jadwiga, Jordanówna Anna, Jasińska Bronisława, Krauzówna Anna, Krzyżanowska Maria, Pączkiewiczówna Jadwiga, Pytlewska Alina, Rutkowska Julia, Spasowska Jadwiga, Strączyńska Janina, Terlikówna Helena, Woźniakówna Anna i Zawadzka Wanda (\*przed nazwiskiem oznacza dyplom z odznaczeniem).

Szkoła sztuk pięknych dla kobiet całkiem na nowo zorganizowana pod kierownictwem Piotra Stachiewicza. Ma oddział rysunków początkowych, drugi rysunków, trzeci malarstwa. Na oddziale drugim i trzecim jest w zimowych miesiącach co dzień akt wieczorny dla uczennic wyższych kursów bezpłatny.

Wydział artystyczny ukończyły Boziewiczówna Zofja i Hordziejewska Helena. Nagrody na tym wydziale otrzymały: pierwsza—Boziewiczówna Zofja i Pociaszanka Helena; druga—Drzymuchowska Jadwiga, Filasiewiczówna Bronisława, Grotowska Janina, Horwathówna Apolinara, Russjanówna Helena, Szczerbińska Wanda, Wilkoszówna Helena; trzecia—Gutwińska Irena, Hoffmanówna Jadwiga, Jankowska Janina i Lipska Maria.

W r. b. szkolnym zapisało się na kursa 191 osób. Z tego na wydziały naukowe 98 osób a do Szkoły sztuk

pięknych 45, resztą stanowiły hospitantki. Na wydziałach naukowych było učenje zwyczajnych 74 nadzwyczajnych 24. Chodziło na wydział literacki (kończących według starego planu) 42 osób, na wydział społeczny 41, na przyrodniczy 18, na gospodarczy 8.

W szkole sztuk pięknych učenje początkowych było 15, na oddziale rysunków 17, na malarstwie 19.

Z pomiędzy 191 osób, pochodziło 91 z Galicji, 82 z Królestwa Polskiego i cesarstwa Rosyjskiego, 15 z zaboru pruskiego.

Szczegółowe informacje o zmianach zaszytych na kursach przesyła sekretarka kursów H. Tomaszewska, ulica Karmelicka L. 32.

## Wiadomości ogólne.

○ **Paragraf 87.** „Russk. St.“ pisze: Zjawily się pogłoski, że niezadługo w drodze par. 87 praw zasadniczych wydane zostanie nowe prawo, mające za zadanie zabezpieczenie powietrza w miastach i osadach fabrycznych przed zanieczyszczeniem dymem. Pogłoska ta jest nieprawdziwa. Osoba blisko stojąca prezesa Rady ministrów w rozmowie z korespondentem „Rus. St.“ oświadczyła, iż rząd wogóle nie zamierza korzystać w najbliższej przyszłości z art. 87 praw zasadniczych dla przeprowadzenia jakiegokolwiek projektów praw. Rząd nie odczuwa wcale w tym kierunku potrzeby.

○ **Czas ćwiczeń rezerwistów.** Dotychczas na zasadzie ustawy o powinności wojskowej rezerwistów nie byli powoływani na ćwiczenia w okresie czasu od 1-go czerwca do 1-go września. Stwierdziwszy niedogodność zastosowania tego prawa zarówno dla ludności, jak i dla zarządu wojskowego, minister wojny uznał za konieczne zaproponować zmianę przepisu ustawy o powinności wojskowej w tym sensie, że czas powołania na ćwiczenia rezerwistów ma być określony przez urzędy gubernialne do spraw wojskowych, które winny oznaczać okres nieodpowiedni dla zwołania rezerwistów na ćwiczenia, kierując się względami na warunki i potrzeby gospodarze rolnicze ludności miejscowej.

W wewnętrznych gubernjach Rosji czas ten mają podawać do wiadomości komisjom wojskowym ziemstwa gubernjalne, a w gubernjach, bez ziemstw, to jest u nas, mają to czynić instytucje, które zastępują ziemstwa w pracach natury gospodarzo-rolniczej.

○ **Rusyfikacja Finlandji.** Rada ministrów, jak donoszą gazety petersburskie, nakreśliła program wprowadzenia języka rosyjskiego do Finlandji. Początkowo wprowadzony będzie język rosyjski do kancelarji w instytucjach rządowych.

Następnie język rosyjski wprowadzony będzie do programu do szkół. Egzamin z języka rosyjskiego będą musieli składać wszyscy wstępujący do uniwersytetu w Helsingforsie lub obejmujący stanowiska sądowe lub administracyjne.

Rząd wydawać będzie subsydia na delegowanie urzędników do Rosji w celu poznania języka rosyjskiego.

## Ze świata.

□ **Stracenie mordercy.** — Na podwórzu więzienia sądowego w Królewcu stracono we wtorek rano mordercę rabunkowego Ernesta Wiecherta, który 23 września r. z. obrał i zamordował rzeźnika Endruscheita.

□ **Prace W. Nałkowskiego na zjeździe.** Na ostatnim zjeździe geograficznym w Rzymie odczytano trzy polskie referaty: p. Ludomir Sawicki przedstawił ostatnią pracę niedawno zmarłego uczonego Wacława Nałkowskiego i zdał sprawę z badań jezior w Polsce i lodowców w Karpatach.

„Słowo“ zaznacza, że na zjeździe tym nie była reprezentowana ani jedna naukowa instytucja polska, choć posiadamy Akademię Umiejęt-

ności Warsz. Tow. Naukowe i szereg innych towarzystw naukowych oraz dwa polskie uniwersytety.

Następny, XII międzynarodowy kongres geograficzny odbędzie się w r. 1916 w Petersburgu.

## Z Cesarstwa.

△ **Ruch strejkowy w prowincjach nadbałtyckich.** Do „Rieczy“ telegrafują z Rygi, że w gminie paltemalskiej w kościele ewangelickim w czasie nabożeństwa i na ementarzu rozrzucono proklamacje rewolucyjne i wywieszono dwa czerwone sztandary. Rewizja przeprowadzona przez „ochranę“ nie dała żadnych wyników.

Wskutek strejku robotników portowych i okrętowych stoł bezczynnie 70 statków i 20 żaglowców. Do strejku przyłączyli się robotnicy ładujący na statki drzewo.

△ **Zgubienie dokumentów.** W Petersburgu coraz częściej zdarzają się wypadki gubienia dokumentów sądowych i policyjnych przeważnie przez urzędników zajmujących dość wybitne stanowiska. Obecnie zawiadomiona została policja, że urzędnik departamentu policji Tielakowski zgubił portfel z dokumentami departamentu policji.

## Z Litwy i Rusi.

× **Aresztowanie bundzistów.** W Petersburgu aresztowane dwóch ukrywających się farmaceutów—uczniów, Sobowicza i Lewkowicza. Pozostają oni pod zarzutem, że mieszkając przed paru laty w Mińsku, i pracując w aptekach prywatnych, wstąpili do socjal-demokratycznej partji robotniczej, rozwijającej swą działalność pod kierunkiem mińskiego komitetu partji robotniczej „Bund“.

Sprawa spółuczestników Sobowicza i Lewkowicza była już osądzona w wileńskiej izbie sądowej w 1911 r.

## Wiadomości krajowe.

+ **Nauczanie powszechne.** W powiecie łowickim gmina Bielawy uchwaliła w dniu 10 sierpnia powszechne nauczanie, podnosząc liczbę szkół z pięciu na siedemnaście. W tym celu składka gminna szkolna została podwyższoną z 6 kop. na 15 kop. z morgi. Uchwała zapadła jednomyślnie.

Zebranie gminne wybrało komitet do sprawy szkolnej, do którego powołano prócz wójta i pełnomocników, byłego posia W. Grabskiego, oraz 4 włościan.

+ **Skład naboju rewolwerowych.** Wczoraj wieczorem wydział śledczy otrzymał wiadomość, że na Nowo-Czystem, niedaleko Włoch pod Warszawa, znajdują się zakopane w skrzyniach naboje rewolwerowe w znacznej ilości.

Wobec tego na wskazane miejsce udał się naczelnik wydziału śledczego p. Kowalik w towarzystwie kilku agentów.

Istotnie w oznaczonym miejscu znaleziono kilka skrzynek naboju do rewolwerów systemu „Buldog“, w ogólnej liczbie 2,850 sztuk.

Według przypuszczeń policji naboje te pochodzą z kradzieży kolejowej.

W związku ze znalezieniem naboju w pobliskich domach dokonano rewizji, w dzielnicy zaś obławy.

Wyniki rewizji trzymane są na razie w tajemnicy.

Podczas obławy aresztowano kilka osób.

+ **Dla młodzieży.** Uniwersytet lipski nie przyjmuje maturzystów polskich i wogóle poddanych rosyjskich, przed kilkoma bowiem miesiącami wyszło rozporządzenie od komisji immatrykulacyjnej uniwersytetu w Lipsku, aby z poddanych rosyjskich przyjmowano tylko tych, którzy przez rok już uczęszczali do

uniwersytetu rosyjskiego. Rozporządzenie to podobno pierwotnie skierowane było przeciwko żydom, wszyscy jednak rosyjscy poddani muszą ponieść jego konsekwencje.

**+ Katastrofa kolejowa.** Dziś w nocy na pierwszym przystanku Gołąb za Dęblinem pociąg towarowy wpadł z tyłu na pociąg osobowy, dążący w stronę Kowla.

Parowóz pociągu towarowego uderzył z całą siłą w ostatni wagon 4 klasy, który uległ rozbięciu, jednocześnie uderzenie to spowodowało częściowe rozbięcie kilku wagonów dalszych.

Na wieść o katastrofie ze stacji Warszawa-Kowelska wyruszył pociąg ratowniczy z władzami kolejowymi i lekarskimi.

**Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.**

## Kronika.

**(a) Sprawy miejskie.** — Rząd gubernjalny piotrkowski zezwolił magistratowi wyasygnować z kasy miejskiej 363 rb. na pomalowanie parkanu ogrodu miejskiego przy ul. Cegielnianej.

**(f) Za namawianie do strajków.** Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego 324 robotników łódzkich, za namawianie do strajku robotników chcących pracować, skazanych zostało w drodze administracyjnej na karę od 2 tygodni aresztu do trzech miesięcy więzienia.

**(d) Zapisy w szkołach początkowych.** W tych dniach rozpoczyna się zapisy kandydatów i kandydatek do szkół początkowych miejskich. Zapisy odbywać się będą w różnych terminach.

Dotąd terminy zapisów wyznaczone zostały w następujących szkołach:

W szkole № 4 przy ul. Targowej № 30 — na dzień 26 b. m.; w szkole № 8, przy ul. Pohudniowej № 40, — na dzień 27 b. m.; w szkole № 10, przy ul. Widzewskiej № 90, na dzień 23 b. m.; w szkole № 13, przy ul. Pańskiej № 49 — na dzień 23 b. m.; w szkole № 24, przy ulicy Gubernatorskiej № 22 — na d. 29 i 31 b. m.; w szkole № 26, przy ul. Przejazd № 67 — na dzień 27 i 29 b. m.; w szkole № 32, przy ul. Przejazd № 78, na dzień 30 b. m.; w szkole № 33, przy ul. Benedykta № 56, na dzień 27 b. m.; w szkole № 39, przy ul. Ekaterynburskiej — na dzień 23 b. m.; w szkole № 40, przy ul. Polnej — na dzień 27 b. m.

Zapisy odbywać się będą w obecności delegowanych członków komisji szkolnej.

**(f) Paspporty zagraniczne.** Dotychczas, przy wydawaniu kwalifikacji na paspporty zagraniczne magistrat na kwalifikacje ojców wolał i dzieci, między innymi dorosłe niezamężne córki.

Obecnie, na zasadzie rozporządzenia general-gubernatora, wznowiono dawny system wydawania paspportów. Córki dorosłe otrzymywać będą oddzielne kwalifikacje i oddzielne paspporty na wyjazd za granicę.

**(f) Z urlopu.** Sekretarz magistratu p. Jegorow powrócił z urlopu i objął z powrotem swe obowiązki.

**(f) Badanie zapasowych.** Przez dwa dni ubiegłe i dzisiaj w magistracie tutejszym miejska komisja poborowa, złożona z wice prezydenta Andrejewa, władz wojskowych, lekarzy i obywateli, dokonywa oględzin lekarskich zapasowych, którzy na jesieni r. b. powołani zostaną do pełnienia służby wojskowej. Kilku z nich otrzymało odroczenie z powodu choroby.

**(f) Oględziny komisji.** Wczoraj, miejska komisja techniczno-sanitarna dokonała po raz drugi oględzin garbarni Majera przy ul. Drewnowskiej nr. 24.

Komisja znalazła, że właściciel garbarni wypełnił wszystkie wydane mu przy pierwszych oględzinach rozporządzenia i pozwoliła garbarnię otworzyć.

**(f) Z rezerwy rzemieślniczej.** Na ostatnim posiedzeniu zarządu Rezerwy rzemieślniczej omawiano kwestję nowego domu instytucji. Rośnie on bardzo szybko; niedługo będzie pod dachem.

Wobec tego trzeba będzie zwołać ogólne zebranie. Zastanawiano się nad terminem lecz go jeszcze nie ustalono. Kwestja ta będzie rozstrzygnięta na posiedzeniach dalszych.

W końcu posiedzenia dokonano balotowania nowych członków. Przyjęto ich 16.

**(b) Z fabryk.** Liczba strajkujących robotników wynosi 10,000.

**(b) Ze związku metalowców.** W niedzielę, dnia 24 b. m. odbędzie się walne zebranie związku metalowców, w lokalu związku przy ulicy Konstantynowskiej № 5.

Porządek dzienny obejmuje: zagajenie posiedzenia; wybór prezydium; sprawozdanie z działalności oddziałów; rozpatrzenie wniosków instytucji i regulaminów, które mają być przedstawione zebraniu ogólnemu; wybór delegatów na zebranie ogólne; wolne wnioski.

O ile zapowiedziane zebranie nie dojdzie do skutku, następne odbędzie się dnia 31 b. m.

**(f) Wyścigi kołowe.** Koło kolarzy przy Rezerwie rzemieślniczej rozwija się bardzo pomyślnie. Dzisiaj liczy już około 50 członków, uprawiających z zamiłowaniem sport cyklowy.

Dla wypróbowania sił swoich koło w nadchodzącą niedzielę urządzi wyścig. Wezmą w nim udział członkowie koła i członkowie innych Tow. sportowych.

Wyścig odbędzie się na szosie od Krzywia do Ozorkowa. Biegów będzie pięć. Start rozpoczyna się o godz. 9 rano.

Zwycięzcom rozdane będą żetony.

**(b) Z klubu rzemieślniczego.** Na ostatnim posiedzeniu zarządu klubu rzemieślniczego rozważano wniosek co do ekspozycji na wystawę w Kijowie.

Jak wiadomo członkowie klubu zwrócili się do władz z prośbą, aby pozwolono biorącym udział w ekspozycji zamieszkiwać podczas trwania wystawy w Kijowie.

**(f) Kartofle podrożały.** Skutkiem długotrwałych deszczów znaczna część kartofli zgniła w ziemi. Wobec tego cena kartofli podskoczyła w górę; obecnie sprzedają je po rublu ćwiartka.

Deszcze zaszkodziły również zbożu. Z okolic nadchodzą wiadomości, że pszenica porośła.

Wogóle deszcze obecne wyrządziły znaczne szkody rolnikom bezpośrednio, a pośrednio i ludności miejskiej, bo wywołały drożyznę artykułów pierwszej potrzeby.

### Wypadki.

**(?) Obława.** Agenci policji śledczej dokonali wczoraj w nocy, w obrębie 6 cyrkułu policyjnego obławy, podczas której aresztowano 9 osób. Z pośród aresztowanych 7 osób uwolniono niezwłocznie po sprawdzeniu tożsamości, pozostałe dwie zaś, Józefa Jabłońskiego i Franciszka Szczepańskiego, oskarżonych o kradzież, odesłano etapem Jabłońskiego do Kutna, a Szczepańskiego do Łęczycy.

**(?) Ujęcie bandyty.** Policja łódzka otrzymała wiadomość, że poszukiwany od trzech lat przestępca Feliks Dziergwa, powrócił z zagranicy do Łodzi i rozpoczął tu nowe występy. Wobec tego policja wszczęła niezwłocznie energiczne poszukiwania.

Wczoraj, agenci policji tajnej spozbili na Górnym rynku jakiegoś człowieka, który powierzeniowską przypomniał im Dziergwę. Gdy agenci podeszli do nieznanego, aby sprawdzić jego dokumenty, ten wskoczył do drożki i odjechał szybko w kierunku szosy pabjanickiej. Poscig trwał nie długo, agenci ujęli uciekającego przy pomocy spotkanego na szosie patrolu policyjnego.

Okazało się, że jest to rzeczywiście Dziergwa. Podczas rewizji w

jego mieszkaniu na ul. Gubernatorskiej nr. 38, znaleziono browning i kilka nabojeów.

Dziergwa przyznał się do wielu przestępstw. Między innymi, w listopadzie 1911 roku, przy pomocy niejakiego Majchrzaka, dokonał kradzieży w domu przy ul. Średniej 11, przyczem zabrał między innymi rzeczami browning. Stawszy się posiadaczem rewolweru, D. zaczął „pracować” razem z niejakim Szymańskim, który dostał się w ręce policji podczas jednej z obław na szosie pabjanickiej.

Szymański, oraz niejaki Rutkowski, byli hersztami bandy przestępców, dziś już nieistniejącej, do której również należał Dziergwa.

**(b) Awanturniczy gość.** W tych dniach, w kabarecie „Colosseum”, w nocy po przedstawieniu, przy kilku stolikach zabawiali się jeszcze goście, jak zwykle w takich razach mocno podnieceni trunkami i towarzysztwem szansonetek.

Przy jednym ze stolików siedział niejaki E., syn znanego kupca który, czy to wskutek nadmiernego użycia trunków, czy też może przez zazdrość o jedną z „dam”, wszczął awanturę z towarzysztwem, które siedziało przy sąsiednim stoliku.

Wkrótce w powietrzu zaczęły fruwać butelki szampana, które awanturniczy gość bombardował stół sąsiedni.

Wśród obecnych, wskutek niebywałego skandalu, wynikł popłoch. Interwencja administracji kabaretu nie była w stanie uspokoić E., który podobno słylnie w naszym mieście z urządzania awantur po nocnych szynkowniach.

Musiano wezwać policję i ta dopiero położyła kres zajściu i odprawiła awanturnika do cyrkułu, gdzie sporządzono odpowiedni protokół i sprawę skierowano do sądu.

**(k) Zderzenie tramwaju z motocyklem.** Wczoraj wieczorem, przy zbiegu ul. Skwerowej i Dzielnej, motocykl, prowadzony przez p. Władysława Zientalaka, zamieszkał przy ul. Piotrkowskiej nr. 17, z powodu zepsucia hamulca wpadł pod przechodzący tramwaj. Motocykl został odrzucony na znaczną odległość, a szofer jego poranny. Pomocy rannemu udzielił lekarz Pogotowia nocnego „Linus Hacedek”.

**(r) Kradzieże.** Z mieszkania Mordki Kleinbauma, przy ulicy Zgierskiej nr. 30, skradziono różne rzeczy wartości 250 rb. i 30 rb. gotówką; w tramwaju nr. 8, przybyłej ze Zduńskiej Woli Gitli Rosenblatt, skradziono 32 rb. Gdy R. spozstrzegła brak pieniędzy—złodzieja już nie było.

**(k) Smiała kradzież.** W noc wtorkową w domu nr. 30-a przy ulicy Zgierskiej niewykryci sprawcy przystawili drabinę do balkonu mieszkania Mordki Kleinbauma, otworzyli okno, weszli do pokoju i zabrali z pod poduszki K. portfel, w którym się znajdowało 500 rb., paszport K. i zegarek srebrny. Drabinę zauważył powracający do domu sąsiad K., Benjamin Krzykacz, który wszczął alarm i spłoszył rabusiów.

**(p) Wypadki.** Przy zbiegu Rozwadowskiej i Długiej zasłabił wczoraj nagle niejaki Bolesław Czernik, 30 lat.

Lekarz Pogotowia odwiedził go w stanie ciężkim do szpitala Czerw. Krzyża.

— Na podwórzu domu przy ul. Średniej nr. 51 zasłabił nagle na silne kurcze żołądka robotnik Stanisław Jankowski 22 lata.

— Na ul. Zachodniej nr. 74 dostała nagle silnego ataku nerwowego Józefa Malewska, 30 lat. — Odwieziono ją w stanie zupełnego wyczerpania sił do szpitala Czerwonego Krzyża.

W wszystkich tych wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

**(r) Na gorącym uczynku.** Do mieszkania Franciszka Pawelskiego przy ul. Przejazd nr. 50 dostał się wczoraj za pomocą dobrego klucza jakiś złodziej i zabrał się do pakowania rzeczy. Nieproszonego gościa spozstrzeżono jednakże nim umknął z łupem i pobiwszy dotkliwie, oddano w ręce policji. Jest to niejaki Aleksander Berezeński 21 lat.

**(p) Przejechania.** Na ul. Wolborskiej № 1 przejechany został wozem robotnik Michał Szeskała, lat

30. Koła wozu okaleczyły mu silnie głowę i ramię.

— Na szosie Rokocińskiej dostał się wczoraj pod koła wagonów kolejki Scheiblerowskiej 8 letni Stanisław Kurzawa, syn robotnika.

Chłopiec przytłaczony wypadkiem zmiażdżeniem lewej nogi. Odwieziono go do szpitala Anny-Marji.

— Przy zbiegu ul. Krótkiej i Mikołajewskiej przejechany został dorozką handlarz Icek Rosenblum. — Silne poranienia nóg opatrzył lekarz Pogotowia.

**(p) W bóje** przy ul. Zgierskiej № 28 — ranny został kijem w głowę niejaki Roch Adamski, lat 31.

— Wczoraj wieczorem, zamieszkały przy ul. Pasaż Schulca № 60 szewc, Stanisław Łopata, powróciwszy do domu w stanie nietrzeźwym, począł bić nieludzko swą żonę.

Na krzyk kobiety zbiegli się sąsiedzi i „energicznego” męża pobili tak dotkliwie, że musiano do niego zawezwać pomocy Pogotowia.

**(z) Echa pożaru.** Pożar, który wynikł onegdaj, w farbiarni Majera Lewkowicza, przy ul. Dolnej w Radogoszczu, spowodował strat w budynkach i towarze—370 rb.

### Zamiejscowa.

**(b) Podróż gubernatora.** W przeciągu ostatnich dwóch dni gubernator piotrkowski Jaczewski wyjeżdżał w sprawach służbowych do różnych miast gubernji piotrkowskiej.

Gubernator odwiedził Sosnowiec, Będzin i Częstochowę. W Częstochowie między innymi gubernator odwiedził klasztor na Jasnej Górze, gdzie wszystko szczegółowo obejrzał.

**(f) Wysiedlenie żydów.** Donosiliśmy już swego czasu, że włościanie dwóch wsi Sulmierzyce i Korzewice, powiatu noworadomskiego zwrócili się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o wydalenie ze wsi 30 rodzin żydowskich, zajmujących się rekodzielnictwem i handlem.

Prośbę ową motywowali tem, że żydzi mieszkają na gruntach włościańskich.

Obecnie jak się dowiadujemy, gubernator uwzględnił prośbę włościan i wyłi rozporządzenie aby żydzi w przeciągu 3 tygodni wynieśli się ze wsi.

**(x) „Lutnia” zgierska** urządziła w niedzielę, dnia 24 b. m., w ogrodzie własnym przy zbiegu ulic Łęczyckiej i Starego Rynku, drugą w tym sezonie zabawę leśną, o nader bogatym i urozmaiconym programie. Początek zabawy o godz. 6 po poł. Zabawa odbędzie się nieodwołalnie, bez względu na stan pogody.

**(x) Pies wściekły.** Onegdaj na folwarku Babice, w pow. łódzkim własności Romana Szaniawskiego wściekł się pies, który pokąsał parobka dworskiego, Wojciecha Stasiaka, służącą, Zofję Cieżarkiewiczównę, oraz kilka psów dworskich i dwie krowy. Stasiaka i Cieżarkiewiczównę wysłano na kurację do lecznicy d-ra Palmirskiego w Warszawie. Dla podjęcia kuracji pokąsanych zwierząt wyjechał do Babic weterynarz powiatowy, dr. Drecki.

## Kronika sądowa.

### Sprawa hr. Ronikiera.

Sprawa o zabójstwo Stasia Chrzanoskiego sądzona będzie, jak się dowiadujemy, w październiku. Dokładnego terminu jeszcze nie wyznaczono.

Rozprawy ciągnąć się będą prawdopodobnie około miesiąca, gdyż zarówno prokurator jak i przedstawiciel powództwa cywilnego i obrona powołują znową obrzymią liczbę świadków; znaczna część świadków wystąpi przed izbą po raz pierwszy.

Już teraz do kancelarii zwraca się wiele osób, pragnących otrzymać bilety wejścia na rozprawę. Wobec szczupłości sal w pałacu Krasieńskich rozprawy izby sądowej przeniesione będą do I wydziału karnego warszawskiego sądu okręgowego w pałacu Paca przy ul. Miodowej.

**Zatwierdzenie 6 wyroków śmierci.**

Dowódca wojsk moskiewskiego okręgu wojskowego Plewe, zatwierdził wyrok śmierci, wydany przez moskiewski sąd wojenny za rozruchy w więzieniu butyryjskim. Karze śmierci podlegają: Kuźma Andrejew (lat 26), Bazyli Wołoszanin (lat 37), Leon Wróblewski (lat 25), Mikołaj Kanaki (lat 30), Sofron Melenczuk (lat 26), Mikołaj Pieropłow (lat 26). Tylko suchotnikowi Kowalskiemu karę śmierci zamieniono na dożywotnie roboty ciężkie.

**O mord rytualny.**

W rozgłosnym procesie o mord rytualny na osobie Juszczyńskiego w Kijowie senat rządzący wyrokiem ostatecznym ustalił, że mnóstwo dowodów rzeczowych w sprawie zostało „sfabrykowanych” przez b. naczelnika kijowskiej policji śledczej, Miszczuka, oraz agentów policyjnych: Padaikę i Smolonika. Osoby powyższe zakopały rzekome dowody rzeczowe i później sporządziły protokół o wypadkowem odnalezieniu dowodów winy oskarżonych.

Kijowska Izba sądowa uniewinniła sprytnych agentów, atoli senat skasował wyrok i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy. Przy powtórnym sadzeniu sprawy, Miszczuk i jego pomocnicy zostali skazani na 1 rok rot aresztanekich z pozbawieniem praw. Obecnie senat rządzący odrzucił skargę kasacyjną oskarżonych, ustalając wyrokiem ostatecznym ich winę.

**Ze statystyki państwa rosyjskiego.**

Podług ostatnich danych urzędowych ludność państwa wynosi z górą 171 milionów. Od czasu spisu jednodniowego powiększyła się o 42 miliony i, jeżeli zwiększać się będzie w tym samym stosunku, to w 1923 r. wyniesie 200 milionów.

Obecnie ludność państwa rosyjskiego jest większa o 16 milionów, niż ludność Niemiec, Austrii i Francji, razem wziętych. Mężczyzn jest więcej, niż kobiet o 400,000. Są jednak miasta, gdzie kobiet jest więcej, niż mężczyzn. Do takich należą: Warszawa i wszystkie miasta Finlandji.

Zaludnienie w stosunku do przestrzeni jest jeszcze bardzo małe, wynosi bowiem 8,9 mieszkańców na 1 wiorstę kwadratową. Jedynie Norwegja wykazuje stosunek jeszcze mniejszy. Dwie gubernje, warszawska i piotrowska, są gęściej zaludnione, niż Holandja i ustępują z państw europejskich tylko Belgji. W gub. archangielskiej ludność na 1 wiorstę kwadratową wynosi—0,6, w Syberji—0,7, na Kamczatce—0,03.

Podług narodowości ludność stanowią: Rosjanie (65 proc.), turycy i tatarzy (10,6 proc.), polacy (6,2 proc.), Finowie (4,6 proc.), Żydzi (3,9 proc.), przeważnie w Królestwie Polskiem i na Litwie i Rusi, Litwini (2,4 proc.), Niemcy (1,6 proc.), pozostałe plemiona (5,8 proc.).

Na 1,000 mieszkańców, 771 jest włoścjan, 107 mieszczan, i 15 szlachty. Tak zwanego proletariatu, czyli robotników fabrycznych, jest w państwie 2,068,832, czyli nie wiele więcej, niż szlachty.

Na 1,000 mieszkańców 229 umie czytać i pisać. Najwięcej piśmiennych jest w guberniach nadbaltyckich w estlandzkiej (79,9 proc.), finlandzkiej (77,7 proc.) i kurlandzkiej (70,9 proc.). Z kolei idzie gub. kowińska (41,9 proc.) i Król. Polskie (30,5 proc.).

Na każdego z mieszkańców przypada rocznie do płacenia podatków około 18 rb., które rozkładają się w sposób następujący: za trunki 5 rb., koleje 4 rb. 40 kop., cła 2 rb., podatki bezpośrednie 1 rb. 30 kop., stemple 1 rb. 10 kop., podatki od cukru 72 kop., opłaty pocztowe i telegraficzne 60 kop. z tytoniu 40 kop. i za zapalki 10 kop. Pieniądze te wydatkowane są przez skarż w sposób następujący: na obronę państwową idzie 4 rb., na komunikacje 3 rb. 25 kop., na ministerjum skarbu 2 rb. 10 kop.

na ministerjum spraw wewnętrznych 1 rb., sprawiedliwości 48 kop., oświaty 48 kop., na pozostałe 5 rubli.

W roku 1911 skazano za różne przestępstwa 82,837 osób, a mianowicie: za kradzieże 24,140, za zadanie ran 9,418, za zabójstwa 6,799, za przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu 10,208, za przestępstwa państwowe 4,283 i prasowe 147. Na 1,000 mieszkańców przypada 1 skazany sądowo.

**Wśród plemion syberyjskich.**

Znany uczony rosyjski i badacz, Jadrncew, w pracy swojej p. t. „Obcoplemieńcy syberyjscy”, ogłoszonej drukiem przed 30 laty, dowodził wymownie, że obcoplemieńcy syberyjscy wymierają nie skutkiem zwyrodnienia, lecz skutkiem „kultury”, jaką w środowisko ich wnosi „cywilizator”. W ciągu 30 lat, które upłynęły od owej chwili, ni rząd, ni społeczeństwo nie przedsięwzięły nic, żeby zapobiedz wymieraniu plemion. Dziś niektóre z nich, wspomniane jeszcze w pracy Jadrncewa, nie istnieją wcale, inne są na wymarciu.

„Każde zetknięcie się ze światem rosyjskim — pisze w „Rieczy” p. Popow — wychodzi obcoplemieńcowi na szkodę. W ciągu 200—300-letniej misji naszej nie daliśmy obcoplemieńcowi nic, prócz chorób, syfilisu, wódki, ucisku, obcinania ziemi, lichwiarza-wyzyskiwacza i urzędnika-tapownika. Obcoplemieńcy nie mają ani szkół, ani warunków, niezbędnych dla nich jako tako kulturalnego życia”.

Raport najpodańszy gubernatora jakuckiego za rok 1912 zawiera gołe cyfry tylko, które jednak wymowniejsze są od najbarwniejszych opisów. „Jakutów — zaznacza sprawozdanie — było w 1896 roku 3 tysiące dziś ich jest 2 tysiące”.

Tyleż pozostało przy życiu czukczów, których w 1910 roku liczono jeszcze 6 tysięcy”.

Jukahirów przed 100 laty było 3,700, dziś ich jest... 5-ciu.

Najlepiej przedstawia się w świetle cyfr sprawozdania stan ekonomiczny obcoplemieńców syberyjskich.

Liczba jeleni zmniejszyła się w porównaniu z 1911 r. o 11,8 procent, liczba bydła rogatego o 12,9 procent. A bydło rogate to jeden z warunków istnienia jakutów (chów bydła, polowanie i rybactwo).

Przed 3 laty padło w kraju Peczorskim skutkiem zarazy syberyjskiej 300 tysięcy jeleni, co wywołało znaczny wzrost śmiertelności wśród obcoplemieńców tamtejszych.

Jelenie to jedyne bogactwo obcoplemieńców północy, to też wymieranie ich odbija się bardzo szkodliwie na jego życiu.

W 1911 roku u samojedów, koczujących w Jamsali, padło 80 tysięcy jeleni, wartości 2 milionów rubli. W tymże roku rozpoczęło się wymieranie jeleni w kraju Obdorskim, gdzie do lutego r. z. padło ich przeszło 90 tysięcy sztuk.

Wymieranie jeleni to zjawisko zwyczajne; epizootja wyrządza straszne spustoszenia, których następstwem jest głód i wymieranie samojedów i ostiaków.

Cyfry powyższe wystarczają zupełnie do wyrobienia sobie pojęcia o oplakanem nad wyraz położeniu obcoplemieńców syberyjskich. Zdani na łaskę losu, bardzo dla nich srogięgo, giną w oczach niemal. I jeżeli tak dalej pójdzie, za kilka dziesiątków lat okazy pojedyncze obcoplemieńców pokazywać będą za wysokie pieniądze.

**Nowe powikłania.**

WIEDEN, 20 sierpnia. (wł.) Z Konstantynopola donoszą, że turycy idą dalej w głąb Turcji i znajdują się niedaleko starej granicy bułgarskiej. W ten sposób prawie automatycznie rozpoczęła się 3 wojna bałkańska.

**Potyoczka.**

SOFJA, 20 sierpnia. Wojska tureckie stoczyły z małym garnizonem bułgarskim w Kawaku potyczkę i następnie zajęły tę miejscowość. Mahometanie Kawaku połączywszy się z wojskiem tureckim urządzili rzeź chrześcijan.

**Oświadczenie Grecji.**

ATENY, 21 sierpnia. (wł.) Dzienniki greckie zaprzeczają wiadomościom rozsiewanym przez gazety francuskie, jakoby Grecja swoje powodzenie zawdzięczała uszkoleniu francuskiemu. Wprawdzie francuzi przyczynili się do organizacji intendentury wojskowej i do utworzenia organizacji wojsk nieregularnych, lecz zasługi zwycięstwa przypisać należy jedynie królowi i sztabowi generalnemu, który jest wyszkolony w Niemczech. To ostatnie uważać należy za przymilanie się Niemcom.

**Zaprzeczenie.**

PARYZ, 21 sierpnia. (wł.) — Donoszą z Konstantynopola, że wielki wezyr złożył wczoraj wizytę ambasadorowi rosyjskiemu i oświadczył, że pogłoski, jakoby Turcja zajęła Dede Agacz i zamierzała zająć inne terytoria bułgarskie, są bezpodstawne. Wprawdzie Turcja przekroczyła linię Enos Midja, lecz czyniła to tylko ze względów strategicznych. Obecnie wojska otrzymały rozkaz cofania się.

**Pożyczka dla Turcji.**

PARYZ, 21 sierpnia. (wł.) „Echo de Paris” donosi, że banki włoskie zawiadomiły wysoką Portę, że zdecydowały się udzielić jej w każdej chwili poparcia finansowego. Gazeta zaznacza, że z powodu tej niesolidarności, wszelkie usiłowania mocarstw, zmierzające do zmuszenia Turcji do wydania Adrianopola, nie odniosą skutku, zwłaszcza, że w sprawie tej wśród mocarstw niema zupełnej zgody. Niema mowy, aby Turcja chciała opuścić Adrianopol. Gazeta nawołuje rząd francuski, aby wyzyskał obecne przychylnie Francji prądy w Konstantynopolu i udzielił Turcji swego poparcia, wzamian za co Francja otrzymała by korzystne traktaty handlowe z Turcją.

**Nota Turcji.**

PARYZ, 21 sierpnia. (wł.) Turcja przygotowuje notę cyrkularną do wielkich mocarstw, w której oświadczy, że nie zamierza zajmować prawego brzegu Marycy. Jeśliby istotnie Porta oświadczenie takie złożyła, to mocarstwa nie obstawały by przy oddaniu Adrianopola.

**Przeciw Bułgarji.**

WIEDEN, 20 sierpnia. (wł.) „Sudsl. koresp.” donosi, że między Grecją i Turcją nastąpiło porozumienie przeciw Bułgarji. Serbja ogłosiła swoją neutralność.

**O subwencji.**

WIEDEN, 20 sierpnia. (wł.) Król Nikita zażądał od W. Porty 200 tysięcy marek subwencji. W. Porta oburzona jest tem żądaniem, gdyż niema pojęcia na co tych pieniędzy Mikita żąda.

**Ustępowanie bułgarów.**

SOFJA, 20 sierpnia. Ze źródeł wiarogodnych donoszą, że Grecy przed opuszczeniem terytoriów bułgarskich, do czego zmuszeni są traktatem bułgarsko-tureckim, zawiadamiają komendantów tureckich, aby ci mogli miejscowości po nich zajmować. Kawak zajęty obecnie przez tureków leży tylko o 15 kilometrów od starej granicy bułgarskiej i zaledwie o 50 kilometrów od Marycy.

**O los Bułgarji.**

PARYZ, 21 sierpnia. (wł.) — W kołach tutejszych politycznych panuje obawa o los Bułgarji, która, jak się okazuje, może wystawić obecnie zaledwie 40,000 żołnierzy, zdolnych do walki. Wogóle sytuacja niedawnej tryumfatorki przedstawia się dość krytycznie, będzie ona bowiem mogła skompletować na stopie 40,000 żołnierzy, zaledwie 30,000.

**Regulacja granic.**

SOFJA, 20 sierpnia. Komisja wojskowa regulująca granicę bułgarsko-grecką donosi, że Grecja zobowiązała się wycofać wojska z terenów, do opuszczenia których zmuszona jest traktatem bułgarsko-tureckim na rzecz Bułgarji do 21 b. m. t. j. do jutra.

**Nota do Grecji.**

PARYZ, 21 sierpnia. (wł.) Rosja Anglja i Francja zwróciły się w imieniu Bułgarji do Grecji, aby ta wycofała swoje wojska z granic Bułgarskich, objętych traktatem bułgarsko-tureckim przed dniem 28 sierpnia.

**Nowe wystąpienie mocarstw.**

LONDYN, 20 sierpnia. „Agencja Reutersa” dowiaduje się, że mocarstwa omawiają kwestję nowego wystąpienia w Konstantynopolu w związku z najściem tureków na Trację.

**Układ bułgarsko-turecki.**

ATENY, 21 sierpnia. (wł.) — Wczorajsza rada ministrów zajmowała się układem bułgarsko-tureckim. Venizelos zaznaczył, że pomiędzy Grecją, Serbją i Rumunją panują obecnie prawdziwie przyjacielskie stosunki.

Następnie omawiano osiedlenie nowej ludności na zdobytych terytoriach.

W sprawie Tracji oświadczył Venizelos, że Grecja wycofuje swoje wojska z terytoriów bułgarskich, lecz zachodzi pytanie, czy Bułgarja zdolna jest wysłać do Tracji na czas tyle służby bezpieczeństwa i urzędników, ile potrzeba do utrzymania porządku, czy nie lepiej by było przeto, aby armja grecka pozostała tam na czas pewien.

**Związek państw bałkańskich.**

WIEDEN, 20 sierpnia. (wł.) — „N. F. P.” ogłasza rozmowę korespondenta swego z Pasiczem, który oświadczył, że związek państw bałkańskich istnieje nadal. Oderwała się wprawdzie Bułgarja, lecz przystąpiła Rumunja, a i Bułgarja po dokładnem rozpatrzeniu sprawy przystąpi z powrotem do związku. Serbja wobec Albanji zachowuje się przychylnie. Układy handlowe Austrii z Serbją dojdą do pomyślnego końca co do stosunków austro-serbskich Pasicz zaznaczył, że Serbja nigdy nie będzie się mieszać we wewnętrzne sprawy Austrii. Dotyczy to przedewszystkiem ruchu irydentyzycznego.

**Telegramy.**

PETERSBURG, 20 sierpnia. (P.) Dziś o godz. 12 w południe z Nowego Peterhofu Ich Cesarzskie Mości Najjaśniejszy Pan z Najjaśniejszą Panią Aleksandrą Teodorówną, Cesarzowiczem Następca Tronu i Najdostojniejszymi Córkami raczyli wyjechać pociągiem Cesarzkim na południe Rosji.

Celem pożegnania Ich Cesarzkich Mości na kolei zgromadzili się Ich Cesarzskie Wysokości Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz, Sergiusz Michałowicz, Cyryl Włodzimierzowicz, minister Dworu Cesarzkiego hr. Frederiks z małżonką i córką, prezes Rady ministrów, minister spraw wewnętrznych, oberhofmarszałek hr. Benckendorff z małżonką, naczelnik kancelarji ministerjum Dworu Cesarzkiego Mosołow, inne osoby wysoko postawione, dowódcy i oficerowie okrętów i jachtów Cesarzkich i dowódca pułku ułanów Jej Cesarzkiej Mości z oficerami pułku.

O godz. 12 raczyli przybyć Ich Cesarzskie Mości i przywitawszy się z Najdostojniejszymi krewnymi, raczyli obchodzić zgromadzonych dla pożegnania. Najdostojniejszy Szelejbgwardji pułku ułanów Najjaśniejsza Pani raczyła obchodzić oficerów swego pułku.

Następnie Ich Cesarzskie Mości z Najdostojniejszą Rodziną udali się do wagonu salonowego i raczyli zająć miejsca przy oknach, skąd odpowiadali na układy i pożegnania odpro-

**Zamknięcie zjazdu.**

KIJOW, 21 sierpnia, (P.) Zjazd kooperatywny zamknięty.

**Z powodu strajku.**

RYGA, 20 sierpnia, (p.) — Z powodu przedłużającego się strajku robotników portowych odbyło się zebranie właścicieli okrętów i eksporterów, na którym zdecydowane sprowadzić robotników z głębi Rosji.

**Powrót do pracy.**

BAKU, 20 sierpnia, (p.) — Powróciło do pracy, po uzyskaniu przedstawionych żądań ekonomicznych 808 robotników w 9 firmach, w tej liczbie u Nobla, Benkendorfa i na wyspie świętej.

BIAŁYSTOK, 20 sierpnia, (p.) — Robotnicy przedalini powrócili do pracy na poprzednich warunkach.

**Dżuma.**

ASTRACHAN, 20 sierpnia. Badania bakteriologiczne zwłok dwu ludzi stwierdziły dżumę.

**Chunchuzowie.**

CHARBIN, 20 sierpnia. Z osady chińskiej porwali chunchuzowie pięciu chłopców. Jeden z nich jest synem bogatego kupca zbożowego. Chunchuzowie żądają 2,500 rubli wykupu.

**Kongres pokojowy.**

ROTTERDAM, 20 sierpnia, (wł.) W sali zamku pokojowego w Hadze zebrał się 20-ty kongres pokoju. Na kongres ten przybyło wielu pacyfistów całego świata, pomiędzy nimi Berta Suttner, Alfred Fried. Prezes ministrów holenderskich Heemskerck powitał zebranych w imieniu rządu.

HAGA, 22 sierpnia, (wł.) Na wczorajszym pierwszym posiedzeniu 20 kongresu pokojowego po przemówieniu przywitalnym, wygłoszonym przez prezesa ministrów Heemskerka, przemawiał znany polityk Bergesius, który zaznaczył, że szaf zbrojeń nie doprowadzi do utrwalenia się pokoju, lecz wywoła w krótkim czasie wojnę lub bankructwo państw. Nie można utrzymać, że pacyfizm jest bezcelowym, lub nie ma znaczenia, bo tak samo powiedzieć można, że walka z gruźlicą jest zbyteczną.

Idea pokoju rozrasta się wspaniale i zatacza coraz szersze kręgi, jest ona zatem naprawdę żywotną i przyczynia się do utrzymania pokoju na całym świecie. Holenderzy uważać będą zawsze pałac pokoju, jako latarnię na rozhukanem morzu militarystyki, która przyprowadzi wreszcie do portu powszechnego pokoju. Będziemy czcić pałac ten wówczas nawet, gdy rozszaleje się burza wojny. Mowę tę przerywano co chwila frenetycznymi oklaskami.

Następnie przemawiał Lafontaine, który protestował energicznie przeciwko rozprawom wojennym, poczem zabrała głos znana pisarka Berta Suttner, która wyłuszczyła swoje poglądy i zaznaczyła, że delegacja austriacka wysłała do cesarza Franciszka Józefa telegram dziękczynny za to, że przyczynił się do utrzymania pokoju europejskiego podczas ostatnich przesileni.

**Zgon.**

PARYŻ, 20 sierpnia, (wł.) Zmarł w 88 roku życia b. minister, wybitny mąż stanu i polityk z doby drugiego cesarstwa, Emil Ollivier.

**Pojedynek Tiszy.**

WIEDEN, 20 sierpnia, (wł.) Dziś przed południem odbył się pojedynek hr. Tiszy z Palawicininim. Pojedynek trwał 11 minut i odbył się w 9 odstępach. Po 9 odstepie lekarze stwierdzili, że obaj pojedynkujący się ranni są w czóło, wobec czego dalszy pojedynek uznali za niemożliwy. Tisza więc i Palawicini pogodzili się.

**Obrona narodowa.**

LONDYN, 20 sierpnia. Projekt podany przez komitet obrony narodowej w celu zabezpieczenia wybrzeża angielskiego jest tego rodzaju, aby każda twierdza była jednocześnie stacją lotniczą. Potrzebna ilość aeroplanów niebawem zostanie zakupiona przez rząd. Stacje lotnicze mają być utworzone: w Plymouth, Portsmouth, Milfort-Hawen. Za pomocą aeropla-

nów ma być utrzymywany stały kontakt pomiędzy siłami lądowymi i flotą wojenną. Szkoły pilotów w Anglii mają być powiększone; po zdaniu egzaminu lotniczego mają być zaciągnięte do służby wojskowej.

**Zaślubiny.**

MADRYT, 20 sierpnia. Ślub byłego króla portugalskiego Manuela z ks. Augustą Hohenzollern zawarty zostanie 3 września. Obrzędu zaślubin dokona patriarcha kardynał portugalski. W orszaku wezmą udział: królowa wdowa portugalska, ks. pruski Bitel Fryderyk, ks. Walji i wielki ks. badeński z małżonką.

**Nowy zamach sufrażystek.**

LONDYN, 20 sierpnia (p.) — W Bednord sufrażystki podpaliły skład drzewa. Straty dosięgają 200 funtów sterlingów. Na miejscu zbrodni znaleziono broszury sufrażystyczne.

**Gubernator chełmski.**

PETERSBURG, 20 sierpnia, (P.) — Gubernator siedlecki, Wołżyn, mianowany został gubernatorem chełmskim.

**Sprzedawczyk.**

POZNAŃ, 21 sierpnia (wł.) — Polak Dobrowolski sprzedał swoją posiadłość obszaru 2,400 mórg w Jedlinie w powiecie Pszczyńskim na Górnym Śląsku spadkobiercom oświatowego Gischego za 800,000 marek. Na frymarce tej zarobił 380,000 marek.

**Konfiskata.**

POZNAŃ, 21 sierpnia, (wł.) — W drukarni Liniewiczów dokonano z polecenia prokuratury rewizji i skonfiskowano ostatni numer „Brzasku“ z artykułem p. t. „Tam tylko potężny i hartowny duch, gdzie wola silna ma ramię“.

**Wilhelm w Poznaniu.**

POZNAŃ, 21 sierpnia, (wł.) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej frakcja polska oświadczyła, że nie weźmie udziału w uroczystym przyjęciu cesarza Wilhelma.

**Pożar fabryki.**

GDANSK, 21 sierpnia, (wł.) Wczoraj wieczorem spłonęła w okolicy wielka fabryka smoły i papy. Przy gaszeniu pożaru był obecnym następcą tronu niemieckiego. Straty olbrzymie.

**Pożar na wystawie.**

GANDAWA, 22 sierpnia, (wł.) Pożar na wystawie wszechświatowej w Gandawie wybuchnął o godzinie 9 wieczorem i zniszczył doszczętnie pawilon hiszpański, który zajmował przestrzeń 1000 metrów kwadratowych wartości, jako budynek 100,000 franków.

**Kongres katolicki.**

METZ, 21 sierpnia, (wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu kongresu katolików niemieckich wiceprezes sejmiku pruskiego odczytał oświadczenie studentów niemieckich z Alzacji którzy protestują przeciwko wiadomościom, jakoby podpisali odezwę za oderwaniem Alzacji i Lotaryngii od Prus.

**Strajk w Katalonji.**

MADRYT, 22 sierpnia, (wł.) Strajk robotników tkackich w Katalonji zakończył się już zupełnie.

**W Maroko.**

MADRYT, 21 sierpnia, (wł.) W okolicy Eige zaatakowali powstańcy marokańscy hiszpanów. Po stronie hiszpańskiej 11 zabitych i wielu rannych. Atak marokańczyków odparto.

**Burza gradowa.**

MADRYT, 21 sierpnia (wł.) — Wielka burza gradowa, jaka przeszła nad Lecco w prowincji Comto, zniszczyła doszczętnie pola i poczyniła straszne spustoszenia. Straty nieobliczalne. Przeszło 100 osób zostało zabitych i rannych. Tory kolejowe zniszczone. Komunikacja przerwana.

**Nieudane oszustwo bankowe.**

W pewnym wielkim banku w Lipsku od 25 lat zatrudniony był jako korespondent niejaki Rudolf Kerke. Wiadomości swe, uzyskane w banku, zwłaszcza w sprawie przesyłania depesz szyfrowanych postanowił wykorzystać celem dokonania olbrzymiego oszustwa, zwłaszcza że dokładnie znał klucz do tych depesz i wszelkie w zakres tego wchodzące tajemnice.

Prawdopodobnie przy pomocy swego współnika w Nowym Jorku nadesłał swej firmie, z Nowego Jorku telegram szyfrowany, w którym pewien bank nowojorski, mający styczność z bankiem w Lipsku, prosił bank lipski o wypłacenie sumy 45,000 dolarów niejakiemu Rupperowi w Berlinie. Krótko potem nadszedł drugi telegram, aby bank nie wypłacał pieniędzy, lecz przesłał Rupperowi do Berlina czek na ową sumę i zlecił jakiemu bankowi berlińskiemu na czek ów wypłacić sumę.

Bank lipski czek wypisał natychmiast i przesłał go do Berlina dla Ruppera jako „poste-restante“. Później jednak w banku lipskim zauważono że depesze z Nowego Jorku zawierają małą niedokładność, mianowicie brak było w nich t. zw. „visum“, t. j. podpisu generalnego kasjera.

Powzięto podejrzenie i zatelefonowano do Nowego Jorku po wyjaśnienie.

Nadeszła odpowiedź, że bank nie wysłał żadnego telegramu. Powiadomiono tedy policję kryminalną, i gdy Kerke zjawił się na policje celem odebrania czeku, aresztowano go i w ostatniej chwili przeszkodzono wykonaniu wyrafinowanego oszustwa, które bank miało poszkodować o 190,000 marek.

**Dział handlowy.**

Berlin, 19 sierpnia.

Poważne położenie polityczne, przedewszystkiem możliwość nowego zbrojnego zatargu pomiędzy Turcją a Bułgarią i konflikt amerykańsko-meksykański wpłynęły dzisiaj na giełdy bardzo niekorzystnie. Wszędzie zaznaczyła się niżka kursów, aczkolwiek nieznaczna.

Na giełdzie berlińskiej obrót był bardzo mały dla braku zainteresowania. Podczas gdy wszystkie ważniejsze papiery wartościowe wykazywały tendencję zniżkową, podniosły się o 5 proc. akcje petersburskiego Banku dońsko-azowskiego, na skutek pogłosek, że bank w pierwszym kwartale r. b. zarobił 9 milionów rb., podczas gdy w całym roku 1912 zarobił 7 i pół miliona.

Na giełdzie londyńskiej usposobienie było słabe i akcje papierów amerykańskich trzymały się o pół do 1 dolara niżej notowań giełdy nowojorskiej. Gorzej płacono też za papiery meksykańskie i akcje południowo-afrykańskich kopalń złota.

Na giełdzie wiedeńskiej spekulacja trzymała się w bardzo małych granicach, zainteresowanie osłabło i kursy naogół wykazywały również tendencję zniżkową dla wielkiej podaży, a małego zapotrzebowania.

Giełda petersburska z powodu święta była we wtorek zamknięta.

Zapotrzebowanie pieniędzy w Niemczech jest tak wielkie, że rząd niemiecki, chcąc opłacić koszty przeprowadzenia nowej ustawy o powiększeniu armii, zmuszony jest zaciągnąć nową pożyczkę w sumie kilkuset milionów marek.

Pożyczka ta jednak będzie tylko figurowaną, mianowicie rząd wyda bankowi rzeszy pewną ilość krótko terminowych weksli i w miarę tego, jak napływać będą do kas nowe podatki wojskowe, zwracać będzie bankowi pożyczane sumy. Ponieważ zaś bank również niema pieniędzy, wyda odpowiednią ilość banknotów i ściąganie przez rozpowszechnienie tych banknotów pomiędzy ludnością potrzebną ilość złota.

Zniwa w Bułgarii według sprawozdania urzędowego przedstawiają się na ogół korzystnie. Zboże wszę-

dzie już zostało skoszone bo rząd postarał się o potrzebne siły robocze. W niektórych okolicach pracować musieli żołnierze, wzięci do niewoli. Daje się tylko odczuć brak bydląt pociągowego do zwożenia zboża. Zniwo róż, z których wyrabia się olej różany, w tym roku udało się znakomicie.

Na giełdzie zbożowej w Berlinie spadły dzisiaj znowu ceny tak za żyto, jak i na pszenicę na skutek wielkiej podaży z Rosji. Za owies płacono lepiej.

**Ceny targowe.**

Monety. W Berlinie płacono: 19 sierp. 19 sierp.  
Bankn. austrj. za 100k. 84,55 m. 84,55 m.  
Bankn. rosyjs. za 100 r. 215,20m. 215,50.

**Ceny zboża.**

Z dnia 19 sierpnia (za 1000 klgr. w markach).

	Pszennica	Zyto	Jęczmień	Owies
Szczecin	193-197	158-160	—	160-166
Poznań	195-197	155-157	167	152-159
Wrocław	193-195	156-158	—	156-158

Uprzejmie prosimy przyjaciół i czytelników naszego pisma, aby żądali „Nowy Kurjer Łódzki“ w czytelnich, bibliotekach, cukierniach oraz miejscowościach kuracyjnych zarówno w kraju, jak zagranicą.

**Akuszerka i choroby kobiece**

Piotrkowska 120 tel. 31-82

**Dr. med. S. Aronson**

były asystent klinik berlińskich.

Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 5—7 po po w niedzielę od 11—1. r9901—

**Profesor Śpiewu**  
(prof. Szkoły Im. Szopena)  
Od 1-go Września rozpoczyna lekcje śpiewu solowego (szkoła włoska), solfegio, historii muzyki. Udziela na pensjach lekcji śpiewu zbiorowego. Studja partycji. Opracowanie repertuaru operowego. Wiadomość do 1 Września w redakcji K. Ł. sub „Prof. Śpiewu.“

**Dr. Wołyński**

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskie! (prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2892—7

We wczorajszym ogłoszeniu wydrukowano pomyłkowo: Wybory syndyków w upadłości Chaskela Proporta odbędą się 18 sierpnia, a powinno być „Wybory syndyków w upadłości Chaskela Proporta odbędą się dn. 19 sierpnia st. (1 września n. st.“

**Literat**

udziela lekcji historii, literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat“

**Profesor Edward Smidowicz**

udziela lekcji muzyki (fortepian) osobiste porozumienie się w Poniędzy i Piątki w szkole Tow. uuz. im. Szopena (Piotrkowska 108) od 7—8 wiecz. 25—236

**WSPANIAŁY UPOMINEK**

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

**NAPOLEON**

(legjony i Księstwo warszawskie) w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Około 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb 11**, prenumeratory „Kurjera“ nabywać mogą po **rb. 5.50.**

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera“ ul. Zachodnia 37.

**KAWIARNIA „SAVOY”**

Krótka 6.

Koncerty muzyczne słynnego **Trio solistów Kruse.** r1260—3

**Akuszerka-masażystka**

**LYDIA SCHINDLER**

odznaczona złotym medalem w Warszawie, poleca się Sz. Pantom w słabość, zapewnia troskliwą opiekę i udziela porad. Adres: Piotrkowska 131 m. 5 1104—43—1

Zatwierdzone przez Ministerjum handlu i przemysłu

**Kursy Politechniczne**

w Łodzi, Piotrkowska № 117 mieszk. 1 i 2.

Lokal znacznie rozszerzony i urządzono dla słuchaczy warsztaty. Do wykładów zaangażowane są znane siły techniczne. Dnia 13/26 czerwca W-ny Gubernator raczył zatwierdzić istnienie przy kursach Stowarzyszenia szerzenia wiedzy technicznej, które za niezamożnych słuchaczy będzie opłacało część wpisów. Zapisy kandydatów i kandydatek bez różnicy wyznania na oddziały budowlany, elektro-techniczny, mechaniczny, geometryczny i handlowo-przemysłowy we wtorki i soboty od 12—2 pp. Programy wydaje kancelaria kursów oddzielenia. Na listy odpowiedzi natychmiastowa. 11106—1

**Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne „Zjednoczonych chemików” w Łodzi**

ul. Średnia 20, róg Solnej pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego. Analizy produktów spożywczych. Analizy wydzielin (moczu, piwocynu i t. d.)

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy. (Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.) W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

Ministerjum handlu i przemysłu

VII klasowa Szkoła Handlowa Żeńska

**I. L. ABA w Łodzi**

Zielona 8, dom W-go M. Pinkusa. Telefon 29-33.

Kancelaria zawiadamia osoby zainteresowane, że rozpoczęto przyjmowanie prób codziennie od 11 do 2-ej po poł. oprócz sobót i niedziel. Do podania konieczne winny być dołączone: a) Metryka b) Świadczenie pochodzenia c) Świadczenie lekarskie o powtórnym szczepieniu ospy.

**Egzamina rozpoczynają się 15/28 sierpnia a początek lekcji 20 sierpnia.**

Nowy lokal urządzony odpowiednio na szkołę i odpowiada wszelkim wymaganiom szkolnej higieny.

Doktor Leon

**Szayerowicz**

Rozwadowska 4, telefon 10-66. Akuszerka i choroby kobiece. Przyjmuje od 4—7 po południu, w niedziele od 10—12 po południu.

**Dr. S. Sznitkind**

przeprowadził się na ulicę Średnią № 3. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.) Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano od 4<sup>1/2</sup>, do 9 wiecz.

LIPOWA Nr. 12. **Panoptikum** i największe w Europie anatomiczne **Muzeum EHRlich-HATA** LIPOWA Nr. 12.

Codziennie od godziny 10-ej rano do 11-ej wieczorem otwarte.

**PREPARAT 606 PREPARAT**

Ten nadzwyczajny środek leczniczy i jego doskonałe skutki są w Łodzi, pokazane. Przychodźcie patrzeć i podziwiać. Człowieku, ucz się poznawać siebie.

We wtorki i piątek anatomja otwarta wyjątkowo **DLA PAN.** Wejście do panoptikum 15 kop., do muzeum anatomicznego 15 kop. obydwóch razem 25 kop., dzieci i żołnierze 10 kop. r122-10 Właściciel K. Stefan.

Teatr „URANIA”

Cegielniana 34.

Nowy progr od 16 do 31 sierpnia.

**Wielkie przedstawienie w Ogródzie** w razie deszczu w Teatrze

BROOKS and DUNCAN  
Amerykańscy Excentrycy Grotowski Parodyści

Les PANDORS  
Napiewietrzni Gimnastycy na Rzymskich kółkach.

W. KANIEFF  
Humorysta autor z nowym repertuarem.

Nowości Nowości  
HARRY TAFT  
Original Parody of the Gun kind

THE Jenkins  
Komiczni modelarze.

DUO ŻUKOWSKICH  
Rosyjski duet charakterystyczny z nowym repertuarem.

WESPEN TRIO  
Uniwersalni artyści:

STASIA FBLIŃSKA  
Polska śpiewaczka.

URANIA BIO  
Nowa seria obrazów.

LZY SKRUCHY  
Wspaniały dramat.

ACH TE DAMY kom

JOURNAL GŌUMONTA.

W ogrodzie koncerty Wiedeński orkiestry 12 osób. Początek koncertu o 8 wiecz., przedstawienia o 10 wiecz. w Soboty i Niedziele o 4-ej po południu.

Doktor

**W. DUTKIEWICZ**

Choroby skórne i weneryczne  
Przeprowadził się, mieszka obecnie Nawrot Nr. 1.  
9—12 r. i 5—8 pp.  
Panie od 4—5 pp.

**Dr. medycyny LEYBERG**

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.  
Dla Pań—5, poczekalnia od dzielnia.  
Krótka 5, tel. 26-50

**Dr. J. Silbersirom**

Zawadzka № 12  
Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.  
Choroby skóry, weneryczne, płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc. Przyjmuje od 12-2, 5-8, w niedziele od 11-3. Dla Pań 4-5

Doktor med.

**Bolesław Kon**

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
ul. Piotrkowska 56.  
nr. telefonu 32—62.  
Przyjmuje do 11 rano p i 4—7 po

Dr. Franciszek Koziolkiewicz (senior)

mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14  
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową

**Dr. Lewkowicz**

Przy syphilisie stosowanie prep. 606 i „914”. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.  
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 i niedziele od 9 do 3. 2701—6

**Dr. D. Helman**

powrócił.

Choroby uszu, nosa i gardła  
10—12 rano; 5—7 po poł.  
Mikołajewska 4 tel. 16-00

**Dr. L. Klaczkin**

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—6 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

**Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych**

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. zwarzwasser** od 10 — 11 i 4 i pół—6 i pół. w niedziele od 10—11.

Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybulski** W niedz., wtorki, czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.

Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyc**. Codziennie od 1—2 pp. Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor**. Codziennie od 2—3. Choroby kobiece **Dr. M. Papierny**. Codziennie od 3—4. Choroby oczu **Dr. B. Donchin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum**. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano

**Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.**

Porada dla niezamożnych kop. 50

**Dr. B. Rejt**

ŚREDNIA № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 6-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.

Dla W Pań: osobna poczekalnia.

**Dr. L. Prybulski**

POŁUDNIOWA № 2.  
Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erich-Hata 606 914.” wśródżylnie.  
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł. panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Lekarz-dentysta

**Abramowicz Sery**

wznowiła przyjęcia Zielona 14

**Kto szuka:**

pracy,  
posady,  
służby,  
mieszkania,  
zbytu towarów,  
reklamy wyrobów,  
dzierżawy.

**Kto potrzebuje:**

inżynierów,  
urzędników  
techników,  
leśniczych,  
pomocników,  
pokojówek,  
kucharzy,  
kucharek,  
służby.

**Kto chce:**

nająć mieszkanie,  
kupić lub sprzedać  
ziemię, handel,  
gospodarstwa,  
pożyczyć pieniądze  
i t. p.  
lub podać cośkolwiek  
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej  
uzyska to przez  
**OGŁOSZENIA**  
w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

**Precz z chlorkiem!  
Pożądana nowość**

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania „PERBOROL”, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol” nadaje bieliznę śnieżną białosć, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

43-100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**  
Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

**W IV-klasowej Szkole  
Filologicznej Polskiej**

**J. Radwańskiego Zawadzka 9.**

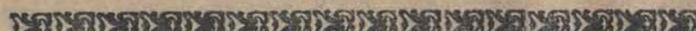
Egzaminy wstępne i poprawkowe zaczynają się d. 26 sierpnia, lekcje 1 września. Podania o przyjęcie z załączeniem metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczenięcia ospy, przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie w godzinach biurowych. r1265-6



**Lekarz  
Dentysta D. Sperling**

Ul. Zawadzka № 23.

b. Asystent Instytutu Lekarsko-dent. Moellera w Berlinie, Spec. Chirurgja jamy ustnej Orthodontja — Protetyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10-2 rano i od 4-8 wiecz., w Niedziele od 10-12. 1263-0



**W VII-klasowej Szkole Handlowej Żeńskiej.  
C. Waszczyńskiej. Zielona 15.**

Egzaminy wstępne do klas przygotowawczych i I-iej zaczynają się d. 26 Sierpnia, do klas wyższych 28 sierpnia. Lekcje 1-go września. Podania o przyjęcie przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie, od 10-iej do 1-iej godz. Dyrektor Szkoły **P. Foerster.**

**Meble do sprzedania.**

Posiadam na składzie bardzo wiele różnych używanych mebli starszych fasonów, całe urządzenia i różne garnitury mebli miękkich, jak również nowych wysortowanych; przytem różne pojedyncze sztuki sprzedają bardzo tanio.

Nawrot 37. **F. Mikszewski.**

1266-3

**PLACE**

po 40X110 łokci do sprzedania w Adelmówku przy Zgierskim lesie; 1 1/2 minuty od przystanku tramwajowego. Kupno bardzo korzystne na dogodnych warunkach. Hypoteka w Łodzi. Wiadomość Łódź, kancelarja W-go Rejenta Taraborkina ul. Srebrna № 21. 1097-10

**Buchalterji**

podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przyspasabia na samodzielnego buchaltera-korespondenta, długoletni szef biura Akc. Tow. Oferty pod „Buchalter-praktyk” w administracji niniejszego pisma.

**1-e kulinarne kursy zaoczne.**

**CAŁKOWITY KURS WYKŁADOWY** p. t. „STOŁ POSTNY (OSZCZĘDNY” około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronie wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywne obiady, z objaśnieniami jak należy krajać mięso i zdozić stół i dania, około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 35 k. (można markami). Z zamówieniami należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. St. Bolsoj pr. № 56. 2736-0



**Czy doprawdy?**

Pań! Jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek niezaczynny, a korzyść wielka. Wszelkie plagi opalenizna, plamy, przyszczo, wagner i li-szaje natychmiast bezpo-wrotnie znikają. Dla unik-nięcia naśladownictwa sprze-daż tylko w składach ap-tecznych na

Nawrot № 54, i Kon-stantynowska № 75. Cena za słoik 50 kop. moc-niejszy 75 kop.

**40 dni  
W BEZPŁATNIER**

Jeżeli się nie nauczyło w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklamy) **zwracam, piśmjadze** Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop. 80, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop. 65. Zamówienia przyjmuje je-dyny na całą Rosję skład St. Pe-tersburg, Peterb. storona, Bolsoj просп., 56-555 J. K. PETERS.

**Adwokat przysięgi**

**Józef Łaski  
powrócił.**

**Ogłoszenia drobne:**

**A** trament szkolny najlepiej kupić w głównym składzie Głińskiego, Mikołajewska 34. 3088-10

**A** kuszerka. Stradeli, Pańska № 8 przyjmuje zamówienia w nocy, udziela porad, biednym ustępstwo. Dyskrecja zapewniona. 3000-4

**A.** Obrazy historyczne Rossaka sprzedam. Spacerowa № 27-6. 3102-3

**A.** Kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżko, bielizniarkę, umywalnię, tremo wyjeżdżając sprze-dam tanio. Piotrkowska № 120-18. 3101-3

**C** hłopiec na posytki i do robót kantorowych może się zgłosić. Krótka № 12 m. 2. 3094-1

**D** la mężczyzny wielka oszczędność, 5 lat można nosić ubranie z materiału „Skóra-angielska”. Posiadam gotowe spodnie. Robotnikom ustępstwo. Wystrzegaj się podobio-nych towarów. Piotrkowska № 145-34. 3018-5-1

**D** om murowany o 3-ech mieszkaniach do sprzedania. Wiadomość: Wład Chachuła, ul. Fabryczna № 65, u właśc. Resla. 3041-3-1

**D** o sprzedania sklep kolonialny z dwoma dużymi oknami. Przy sklepie mieszkanie z dwuch pokoi z kuchnią i wygodami. Róg Cegielnia-nej i Ogrodzkiej. 3067-3-1

**D** o zakładu kwaciarskiego potrzebny na bukieciarka i chłopiec do posług. Wiadomość: Pańska № 53 Monic. 3085-3

**D** o sprzedania piasek z domkiem o 3 mieszkaniach, usłup, komórki i studnia kręcona. Wiadomość: ul. Długa № 7. 3067-3

**F** eliks Franciszkowski sprzedaje za niższą cenę 10 morgów ziemi z zabudowa-niami i sadem na prawach szlachecc-kich, kolonja Krogucze, trzy wiorsty od Zgierza. Wiadomość: Zubardz, ul. Fisera № 6, Stanisław Pawlak. 3090-3

**M** eble z kilku pokoiów sprzedam tanio. Spacerowa № 27 6. 3103-3

**M** eble z 7 pokoi: Garderoba, łóżka z materacami, tualeta, otomana, jadalnia, gabinet, Pianina, gazowe i elektryczne lampy, maszyna do szycia z powodu wyjazdu zaraz tanio do sprzedania Skwerowa № 5 m 9. 2983-10-1

**P** otrzebni uczniowie do ślusarni. Zakatna № 23. 3099-3

**P** rzyjmę panią uczącą się na mieszkanie. Opieka troskliwa. Pomoc w naukach. Konstantynowska № 10 m. 3. 3068-6-1

**P** otrzebni czeladzie tapiecerscy. Piotrkowska № 108. 3078-3-1

**P** otrzebny parobek i dziewczyna na wieś do małego gospodarstwa trzeźwi, pracowitej i uczelwi. Wiado-mość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”. 3063-0-1

**S**przedam sklep tanio byle zaraz. Przejazd № 33. 3098-3

**S**klep kolonialny — dystrybucyjny — dobrze prosperujący do sprze-dania. Ul. Leszna № 80. 3099-3

**S**przedam zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Wiado-mość: Rybna № 5. 3092-3

**S**klep kolonialny do sprzedania. Wólczajska № 88. 3070-3-1

**S**klep spożywczo — dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu kupna ziemi na wsi. Zagajnikowa przy Kwiecińskiej № 5. 3074-3-1

**S**przedam z powodu wyjazdu zakład stojarski z 7-ma warsztatami, wszystkimi narzędziami i drzewem tanio, byle zaraz. Ul. Rajtera № 18. Klamens Gregorkiewicz. 3072-3-1

**S**kradziono paszport, wydany z gminy. Górka Pabjanicka, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej na imię Bolesława Stankiewicza. 3104-3

**S**kradziono paszport, wydany z gminy Piątek, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej na imię Mordki Klajnbauma. 3100-3

**S**kradziono paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Maksymiljana Wessel. 3080-3

**Z**ołądkowo-chorym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazuje skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpo-wiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wier-bowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.

**Z** powodu choroby spożywczo-kolo-nialny sklepik w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: w Administracji. 3081-6

**Z**aginęły dokumenty i paszport, wydane z gm. Siemien, pow. radzyńskiego gub. siedleckiej na imię Wincentego Dusza. 3071-3-1

**Z**aginęła młoda koza biała, grzbiel-czarna. Odprowadzić na ul. Ogro-dową № 21. Batuty. Silberhschatz. 3082-3

**Z**aginal paszport, wydany z gm. Samsonów, pow. i gub. Kieleckiej na imię Jana Młoda wskiego. 3073-3-1

Przyjmuje materiały do krojenia i pasowania. Teraz Pasaż-Szulca № 16. Pierwsza modna fachowa szkoła kroju i szycia **K. Zdybickiej**. I-piętro front. Sprzedaj form papiero-wych.

**Szkoła prywatna męska i żeńska** **W. PIECHOCKIEGO**, ul. Rzgowska № 25. Przyjmuje zapisy chłopców i dziewczynek codziennie od 10-iej rano do 1-iej i od 6-iej do 9-iej wieczorem. W niedziele i święta kancelarja szkoły otwarta tylko od 9-iej do 11-iej rano. Egzaminy rozpoczną się 22-go a lekcje 25 sierpnia. Szkoła prowadzona wzorowo. Opłata niska. 3096-3

**Letni rozkład pociągów** od dnia 1-go maja. **Kolej Fabryczno-Łódzka.** ODCHODZA z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05; 10.10, d) 12.50, e) 1.50 f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45, PRZYCHODZA do ŁÓDZI: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.98, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00. **Kolej Warszawo-Kaliska.** ODCHODZA do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24 4.39, 6.13, 3.12, DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30 2.31, PRZYCHODZA z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20 9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14 4.26, 6.03. Odechodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45. **Kolej obwodowa.** Odechodzą ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Odechodzą ze st. Łódź-Kaliska do Kouszek 1.11, przych. z Kouszek do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46. UWAGI! Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano. Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na każdej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach b), d, g, h) są bezpośredniej komunikacji. Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.